BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
565942
565956
Mag. St. Dr.

V
B J
C
565942 I
I 565956
I

Vraag Kloeck!

1 Mowa Oyca S. Piusa VI miana na konsystorzu kardynałow

2 Kazanie przy zaczęciu Seymu Extraordy: 1767 przez X. Krzysztofa Zorawskiego

3 Kazanie na pogrzebie JW Jana Hrabi: Krasinskie: miane przez Ignac: Witoszynskiego kazno: JK Mości i kanonika:

4 Kazanie na pogrzebie JO. Xiężney Jey: Sottohubowey General: Artyll: W. ~~Ks. Lit.~~ przez X. Antonina Malinowskiego

5 Głos Pasterski J.W. J.Mci Xię: Kaspara Cieciszowskiego Bisk Kijo: przy pierwszym swym wniyściu do kathedry Kijowskiey

6 Kazanie X. Lachowskiego miane pod czas dorocznego obchodzenia koronacyi Stanisława Aug: Krola Pols:

7 Premowa przy wyprowadzeniu Ciała JO J.Mx. Młodzieiowskiego Bisk: Pozn: i War: Przez X Grodzickiego

8 Mowa miana pogrzebie JO Xiażęcia Jmci Adama Sułkowskiego przez X. Pomorzhanta

9 Kazanie przy Zaczęciu ~~Wotywy~~ Jubileuszu na Solenney Wotywie miane przez X. Czapinskiego

10 Kazanie na Eksekwiach Wielm: Jm. Panny Mari: Sierakowski przez X. Ciszewskiego

11 Kazanie na Uroczystości krolewskich Imion miane w Grw przez X. Karpowicza

12 Kazanie przy powitaniu Trybunału przez X. Ant: Zeheka

13 Kazanie X. Karpowicza na pierwszym zafundowaniu powiatu Pinskiego

14 Kazanie Karpowicza na przysiężeniu Uroczystym Ustawy 3. Maja

15 Kazanie X Karpo: do Trybunału miane 1776.

Iste, qui creavit me, dedit mihi creare se; qui creavit me sine me, creatur me-diante me, in Stella Cleric. cap: 15. Et Cap: 19. Cum ergo tantæ dignitatis sit Sacerdos, quod Creator sit sui Creatoris, et totius creaturæ, ipsum perdere inconveniens est. Vid. etiam C: 22. in Anal. Joh. Lyd. ad Clemang. p: 3.

Corpus Christi defert, quocunq Species deferuntur, ut in Ventrem Canis, suis; aut si projicitur in lutum: Alex. ab Ales Par. IV. qu. 53. mem: 2. Thomas P. III. Qu. 80. art: 3.

Corn. a Lapide in Esaj. VII. ✝. 14. Moraliter Chrūs est Emanuel, Per Verba Consecrationis verè et realiter uti transsubstantiatꝫ panis, ita producitur et quasi generatur Chrūs in altari: adeo potenter et efficaciter, ut, Si Chrūs necdum esset incarnatꝰ, per hac Verba, Hoc est corpus meum, incarnaretur, corpusq humanum assumeret, uti graves Theologi docent.

Gabr. Biel, lect. 2. in Can. Missæ etc. Sacerdotes digniores sunt Regibꝰ, Angelis, B. Virgine Maria, quia Christum creant.

KAZANIE
Ná Obłoczyny
Wielmożney Imość Pánny
MARYANNY SIERAKOWSKII
Chorążánki y Sędziánki Krákowſkiey, Stárościánki Olſzowſkiey.

W Kościele S. JĘDRZEIA Zákonnic S. Franciſzká Seráficznego.

Dnia 23. Liſtopada Roku 1760.

MIANE.
Przez X. WINCENTEGO CISZEWSKIEGO *Societatis JESU.*

Zdozwoleniem Zwierzchności do Druku

PODANE.

W KRAKOWIF.
W Drukárni SEBASTIANA HEBANOWSKIEGO J. K. M. Typogr: Biblop. Krakow: y Wárſzaw: Roku 1761.

10



24 vgr.
565951
I
1963 K 1819

Ná Herbowny kleynot
WIELMOŻNYCH
SIERAKOWSKICH.

I.

Nad pięć dzieśiątkow, roki iuż dwa upływały,
Wtrzynáſtym więku iák BOG świát odkupił cáły. (*a*)
Wtym kurii poganie w Czechy y Morawe
Zápuściwſzy zagony, biorą plony krwawe;
Łupią, niſzczą, w niewolą nędzne ieńce pędzą;
Panienká z ODROWĄZOW z tąż śię biedzi nędzą.
Ima ią z naiezdnikow ieden; PIOTR nápada
Z *Radżikowa:* do niego Panna ręce ſkłada,
Toż w znośi o obronę proſząc. Raz śmiertelny
Pogáńſkiemu Łupieżcy daie Rycerz dzielny.
Jak gdy Moyżeſz podnoſząc ręce Boga błagał (*b*)
Izrael Amalecha zwycięzca przemagał.
Widząc śię wolną zpętow Panna, poł pierścienia
Obrońcy ſwemu daie, ná znak poślubienia.
Ztąd idzie Herb OGONCZYK ręce wyciągnione,
Strzała w polu, pierścienia koło rozdwoione.
Pierścień y ręce Panny, lecz ſtrzała ieſt męſtwa
Panſkiego wybáwienia y ſtrzała zwycięſtwa. (*c*)

II.

W Hełmie ręce wznieśione, wkrwawym polu ſtrzała
Ná pierścieniu oparta, coby znaczyć miała?
Znaczy, co z uprzeymośći Powagą CHORĄZY
Sprawiaſz, po co do nog Twych prozba náſza dąży.
Znaczy pierścień ſprzyianie, á ſtrzała obronę,
Oto Cię proſzą ſług Twych ręce wyciągnione.

(*a*) *Nieśiecki pod Herbem Ogończyk* Tom: 3. fol: 422. (*b*) *A gdy podnośił Moyżeſz rece. przemagał Izrael.* Exodi 14. v. 11. (c) *Strzała wybáwienia Páń-ſkiego y ſtrzała zwycięſtwa.* 4. Regum 13. v. 17.

APPROBATIO DIOECESANA.

Concio ſub themate *Dominum elegiſti hodie &c. Deuter.* 26. imprimatur. Datum Crac. in Collegio Regio Juridico Die 7. Januarii 1761.

M. STANISLAUS MAMCZYNSKI.
U. J. Doctor & Profeſſor, Canonicus Cathedralis Cracovienſis, Univerſitatis ProCancellarius Judex Surrogatus.

m. p.

GENEALOGIA
Domu SIERAKOWSKICH Herbu OGONCZYK czyli POWAŁY
Krotko, z dołożeniem Kożdego dzieł y zasług, lub w Kościele Bożym, lub w Oyczyznie położonych, jáko też urzędow y Godności sprawowania.
ZEBRANA.

WEdług wielu Autorow stárożytná w Morawie Odrowążow Familia, Ogończykowi swoy początek dała (*a*)

Pierwszym wynalezcą y początkiem tey Familii, ná wiele znacznych w Polscze naszey z czasem podzieloney Domow, był PIOTR z Radzikowa RADZIKOWSKI około Roku 1100. Tego Dway Synowie, Piotr ieden OGON, drugi POWAŁA, ná dwa się podzielili Domy, od pierwszego w Wielkiey Polszcze OGONOWSCY od drugiego w Małey Polszcze POWAŁOWIE nazwani; iedna przecież Oboyga Familia. Dom OGONOWSKICH od Kościelca dziedżiczył nazwisko KOSCIELECKICH, á potym z Sierakowa SIERAKOWSKICH, (*b*) pod ktore to iednak czasy? wielorakie w Polszcze zamieszania, krwawe woyny, z znacznym spustoszeniem naiazdy, morowe powietrza, opłakane czasow odmiany, wraz z osnową porządnie stępuiących, przed wiadomością ludzką utaiły.

Wszakże iednak ile pamięć Dzieiopisow zasiądź może: Taż sama SIERAKOWSKICH Familia Herbu OGONCZYK ná dwa znowu

(*a*) *Paproc: w Gniazdzie fol. 1179. o Herbach fol. 410. Okolski Tom: 1. fol: 361. Bielski fol. 217.* (*b*) *wydaie się to z listu Janusza Woiewody Brzyskiego R. 1747. Niesiecki Tom. 4. fol. 101.*

znowu Domy y pokolenia podzielona; z Nich iedni Woiewodztwa *Łeczyckie* y *Kuiawſkie* za dziedziczne ſobie pomieſzkanie obrali. Drudzy Woiewodztwo *Płockie* y *Ziemie Dobrzyńſką* nápełnili.

W *Łeczyckim* więc y *Kuiawſkim* Woiewodztwach, pierwſzy ſię prawie liczy, ktorego zbyt częſto wſpominaią dzieie około Roku 1510.

WACŁAW SIERAKOWSKI Chorąży Brzeſki Kuiawſki (według Nieſiec: (c) Syn JAKUBA SIERAKOWSKIEGO Podkomorzego Brzeſkiego Kuiawſkiego) zawołany w Woyſku Rycerz, w obradach około dobra Rzeczypoſpolitey doświadczony Poradnik, Senatorom y naywyżſzym Panom, przylażny y poufały. Miał za ſobą TARNOWSKĄ Dziedziczkę ná *Boguſławicach*, zkąd ſię cały teraźnieyſzy piſze Dom. (d)

BALCER SIERAKOWSKI Syn WACŁAWA, 1. Proboſzczem w Strzelnie Panien Zakonnych S. Norberta umarł.

JAN SIERAKOWSKI drugi Syn WACŁAWA Referendarz Koronny, y oraz Kaſztelan Lędzki Roku 1563. potym Kaſztelan Kaliſki, á w Roku 1569. Woiewoda Łęczycki, Staroſta Przędecki y Kłodawſki. Marſzałek zebranych pierwſzych Rzeczypoſpolitey Stanow, pod ZYGMUNTEM AUGUSTEM Roku 1549. Zà tegoż Monarchy ná Seymie, zezwalaiącym innym ná opowiadanie nauki nowych herezyi wolne, ſam ſię ſkutecznie oparł, za co od Kardynała Staniſława HOZYUSZA Imieniem Stolicy Apoſtolſkiey podziękowaniem y błogoſławieńſtwem uczczony. Kilkakroć Poſłował, ile w naukach udoſkonalony mowca, Krola dwa razy Imieniem Izby Poſelſkiey witał. Odprawiał Kommiſſyą do Miaſt Pruſkich: w Elblągu miaſto reformował y Konſtytucyami obwarował, dobra Duchownym przywrocił; potym w Gdańſku z wielkim Krola y Rzeczypoſpolitey ukontentowaniem, tenże urząd odprawił. Podczas Interregnum po śmierci AUGUSTA y STEFANA Krolow, około dobra Oyczyzny uſilnie pracował, Cudzoziemcow fakcyantow z granic rugował; Dysſydentow nakłonił, áby nie przeſzkadzali wybraniu Henryka WALEZYUSZA; Zołnierza znacznego właſnym ſwym przez czas niemały utrzymywał nakładem. Umarł Roku 1589 wieku ſwego

(c) *Nieſiecki Tom: 4. fol. 101*, (d) *Nieſiecki Tom: 4. fol. 101.*

ſwego 91. pogrzebiony w Kłodawie w Grobie Familii ſwoiey. (e) Zaślubił ſobie WYSOCKĄ Kaſztelankę Biechowſką. Corki miał 3. Syna iednego.

DOROTE wydał zá KRZYSZKOWSKIEGO. ANNĘ za SZAMOWSKIEGO Káſztelana Brzezińſkiego. HELENĘ zá PIENIĄZKA Staroſtę Nowotargſkiego (e)

STANISŁAW SIERAKOWSKI Syn iednorodzony Woiewody Łęczyckiego, Kaſztelan nayprzod Kowalſki, potym Lędzki, Staroſta Przędecki y Kłodawſki; prawdziwy Syn Oyca, cały ná dobro Oyczyzny wylany. Miał za ſobą BALINSKĄ Kaſztelankę Kruświcką, z nią Corki 3. ZOFIĄ KORZYNSKĄ, ELZBIETĘ GŁOWINSKĄ, Kaſztelankę Rypinſką, y ANNĘ w Klaſztorze S. Benedykta Zakonnicę w Chełmnie. Synow 3. (e)

JANUSZ SIERAKOWSKI Syn 1. STANISŁAWA Káſztelana Lędzkiego, ſamże Kaſztelan Brzeſki Kuiawſki, wybornych nauk y znamienitych w Rzeczypoſpolitey zaſług. Umarł Roku 1620. pogrzebiony w grobie ſwey Familii. Miał zá ſobą KATARZYNĘ z *Witunia* WITUNSKĄ iedynaczkę y dziedziczkę znacznego Imienia y fortuny, Corki 4. HELENĘ za STANISŁAWEM KARSZNICKIM Sędzią Sieradzkim, ZOFIĄ zá JANEM TARNOWSKIM Podkomorzym Socháczewſkim. ANNĘ zá PUCZKIEM Skarbnikiem Łęczyckim. JADWIGĘ za JAKUBEM TACZANOWSKIM. Synow także 4. (e)

STEFAN 1. Syn JANUSZA, w obozie Kawaler meſtwem y dziełami zalecony poległ.

REMIGI 2. Syn JANUSZA, zaślubił ſię z EWĄ DĄBSKĄ Kaſztelanką Konarſką; po wielu podiętych dla Oyczyzny poſługach, umarł bezdzietny Roku 1625. w Kłodawie pogrzebiony (e)

SAMUEL 3. Syn JANUSZA, Proboſzczem w Strzelnie, pierwſzy Infułę otrzymał; y Komiſſarzem generalnym zoſtał Zákonu S. Norberta (e)

SZYMON 4. Syn JANUSZA Pan wielkich y bardzo rzadkich przymiotow. *1mo Voto* miał za ſobą ANNĘ TARNOWSKĄ. *2do Voto* ZOFIĄ KONOPACKĄ. *3tio Voto.* MARYANNĘ KRET-

(e) *Nieſiecki Tom: 4 fol. 101.*

KRETKOWSKĄ, Kaſztelankę Brzeſką Kuiawſką, zſzedł z tego świata bezdzietny (e)

MARCIN 2. Syn STANISŁAWA Kaſztelana Lędzkiego, Sam Kaſztelan Inowłodzki potym Inowrocławſki, Staroſta Przędecki y Kłodawſki: w Roku 1609. Komiſſarzem był między innemi do Krolewca, gdzie trudne bardzo uſpokoił zátargi. Marſzałkowſką w Trybunale Koronnym árcychwalebnie piaſtował laſkę. Poślubił ſobie ANNĘ ZA LINSKĄ Kaſztelankę Gdańſką, urodzoną z ELZBIETY Corki JANA KOSTKI Woiewody Sandomirſkiego, ná Tron Polſki zgodnemi ſercami wezwanego, z czego ſię ſkutecznie wymowił. Umarł Roku 1621. Zoſtawił Synow 3. y corkę 1. ktorą w dożywotnią oddał przyiaźń BARTŁOMIEIOWI KACZKOWSKIEMU Chorążemu Inowrocławſkiemu. (e)

JAN. 1. Syn MARCINA, Kaſztelan Bydgoſki, od młodości ná Dworze ZYGMUNTA III. Krola wychowany, Oyczyznę pierſiami ſwemi zaſtaniał, mężnie w Pruſiech przeciw Guſtawowi, pod Chocimem przeciw Oſmanowi. Poſtem ná Seym obrany Roku 1626. ſtanął Deputatem ná Trybunał Radomſki. Miał zá ſobą MARYANNĘ ZEBRZYDOWSKĄ Srzemſkiego nayprzod, toż potym Kaliſkiego Kaſztelana Corkę. Znią Synow 3. Corki 2. ZOFIĄ poślubił KRĘPSKIEMU, á MAŁGORZATĘ w Kláſztorze Bogu (e)

STANISŁAW 2. Syn MARCINA, Opat Swiętokrzyſki, był na Synodzie Prowincyalnym Warſzawſkim Roku 1628. o ktorego niezwyczayney świątobliwości życia, doſyć má Kochowſki *in Annal. Polon. Clımact. 3. lib. 1.* więcey nierownie dzieie Kláſztoru Swiętokrzyſkiego (e)

WŁADYSŁAW Syn 3. MARCINA, Chorąży Brzeſki Kuiawſki. Miał za ſobą KATARZYNĘ KRASINSKĄ Wdowę po IERZYM KRETKOWSKIM Kaſztelanie Brzeſkim, Corkę ANNĘ zoſtawił. (f)

ŁUKASZ 3. Syn STANISŁAWA Kaſztelana Lędzkiego; nayprzod Kaſztelan Kruświcki, potym Lędzki, w cudzoziemſkich ięzykach biegły, lat 8. w obcych Kráiach ſtrawił. Odprawował

(e) *Nieſiecki Tom. 4. fol. 102.* (f) *Nieſiecki Tom. 4. fol. 103.*

poselstwa do Xiążęcia Pruskiego y do Szwecyi. Wielorakie interessa Rzeczypospolitey na się włożone, pożądanie zawsze sprawował. *1mô votô* miał BARBARĘ ZALIŃSKĄ Kasztelankę Gdańską siostrę Bratowy Swoiey. *2dô votô* JADWIGĘ corkę ADAMA DUNINA MODLISZEWSKIEGO Starosty Łom Żżyńskiego z DĘBINSKIY Starościanki Chęcinskiey urodzoną. tey Corki 3. Reginę zaślubił sobie JAN SZYMON SZCZAWINSKI Kasztelan Brzeski Kuiawski, Starosta Łęczycki. Tá Oycu swemu nadgrobek kosztowny z marmuru przedniego Wystawiła, y bezkrewną ofiarę ná zawsze ustanowiła. HELENĘ SAMUELOWI GRABSKIEMU Staroście Brzeskiemu Kuiawskiemu, w Roku 1641. umarła. Anna Zákonnicą S. Norberta wstrzelnie. *3tio Voto* Starościankę RADZIEIOWSKĄ. Umarł, wkłodawie pochowany (g)

SAMUEL 1. Syn JANA Kasztelana Bydgoskiego; Starosta Bilski Chorąży nad Kirysierami, mąż waleczny y w wielu okazyach z nieprzyiaciołami, zá Krola JANA KAZMIERZA zalecony umarł: życia Roku 30 niedobiegszy

KASPER 2. Syn JANA; za ofiarowaną sobie od JANA KAZIMIERZA Krola Kasztelanią Kowalską, skromnie podziękował. *1mo Voto* poślubił sobie TERESSĘ HIERONIMA MIŁONSKIEGO Kasztelana Rospirskiego Corkę; Zniey spłodził Synow 2. JANA y STANISŁAWA. *2do voto* miał PLICHTA Starosty Gostyńskiego Corkę, z Niey Syná zostawił. MICHAŁA ;

WOYCIECH 3. Syn JANA, Kanonik Krakowski, Dziekan Chełmiński, Opactwa Swiętokrzyskiego Coadiutor: od KROLA JANA KAZMIERZA do Stolicy Apostolskiey wysłany, powracaiąc, wdrodze przypadkiem niepoczesnym, z życiem wraz wielkie o Sobie zakończył nadzieie.

JAN 1. KASPRA Kasztelanica Bydgoskiego Syn; Stolnik Zakroczymski, Starosta Mszańskiy Olszowski; Pan cnot, powagi, zasług y miłości w całey Oyczyznie wielkich, do tego

(g) *Niesiecki* Tom. 4. fol. 103.

wſzytkiego zrodzony, cokolwiek naydoſtoynieyſzego w nadgrodę zaſłużonym w Oyczyznie mężom ſprawiedliwie doſtaie ſię ynależy *imò Votò* żył z JWANSKĄ Podſędka Ziemſkiego Łęczyckiego Corką; ale znią bezdzietny. *2dò Votò* przybrał Sobie MARYANNĘ RUSZKOWSKĄ Podſtolankę Brzeſką Kuiawſką, urodzoną z TRZEBUCHOWSKI Kaſztelana Kruświckiego, przezącney w Kuiawſkim Woiewodztwie Familii, Corki. Znią wydał na zaſzczyt y pociechę ſwiatu y niebu Synow 5. JOZEFA, MATEUSZA, GABRYELA, WACŁAWA, y ROMANA. Corki 2. ANNĘ SENDZIMIROWI, a SALOMEĘ BOGU oddał w Klaſztorzę S. Tereſſy Karmelitek boſſych w Krakowie.

STANISŁAW Syn drugi KASPRA Archidyakon Gnieźninſki, a po śmierci Kardynała RADZIEIOWSKIEGO, całego Arcybiſkupſtwa, powſzechny rządzca; w Trybunale koronnym wielekroć Deputatem zaſiadał; raz z Kapituły Poznańſkiey, powtore Gńieznińſkiey Vice. Prezydent, a potym Prezydent, na Ktorey Funkcyi życia dokonał ieſzcze nie podeſzły wlata; Prałat umieiętności y wnaukach wſzelakich ſzczegulney doſkonałości.

MICHAŁ 3 Syn KASPRA: z Starościanki Goſtyńſkiey urodzony, Stolnik Łęczycki, Pan wielkich y zaſług y nadziei w Oyczyznie całey,. a mianowicie w Woiewodztwie Łęczyckim, niepochybnie wyſoki w krotce Senator, gdyby śmierć tych pożądanych chęci nie przerwała, wſamey go wieku porze, bo kilka nad 30 lat maiącego, zſtratą nienadgrodzoną y nieukoionym żalem, odbieraiąc światu. Z MARYANNY RADOLINSKI prześwietney y doſtatniey w Woiewodztwie Kaliſkim Familii, zoſtawił Corki, TERESSĘ za WOYCIECHEM BARDZINSKIM Łowczym Łęczyckim, y ANNĘ za JOZEFEM BŁESZYNSKIM Kaſztelanicem Kruświckim.

JOZEF y MATEUSZ pierwſi dway Synowie JANA Stolnika Zakroczymſkiego, znich pierwſzy z MAGDALENĄ HUBICKĄ bezdzietny, Drugi z ANNĄ ACHINGEROWNĄ Synow 2. ſpłodził, ADAMA y JANA.

GABRY-

GABRYEL 3. Syn Stolnika Zakroczymſkiego, Staroſta Mſzań ſki, z ROZALIĄ JAKUBA OTFINOWSKIEGO Corką, dwoch Swiatu wydał Synow. FRANCISZKA poteczaſy Kanonika Krakowſkiego y Warſzawſkiego, godnego naypierwſzych Jnfuł Prałata. JAKUBA Staroſtę tetáznieyſzego Mſzańſkiego, Podkomorzego J K MCi: wdzięcznych cnot, Slicznych przymiotow, y nieomylnych wdalſzych godnościach nadziei kawalera u wſzyſtkich zaleconego. Tenże GABRYEL po śmierci AUGUSTA II Krola Polſkiego R. 1733. Marſzałkiem obrany konfederacyi Woiewodztwa Krakowſkiego, podczas ſameyże Elekcyi Wodz y Rządzca Slachetny, potym Kaſztelan Oświecimſki, dokonał w ſrzod prawie nadgrody ſwych zaſług śmiertelnego życia biegu.

WACŁAW SIERAKOWSKI 4 Syn JANA Stolnika Zakroczymſkiego; Kanonik nayprzod Krakowſki y Kuſtoſz Koron Kro-lewſkich, pod czas zaś łaſkawie y ſzczęśliwie panuiącego AUGUSTA 3 Krola P. N. M. Biſkup Jnflanſtki, Kamieniecki potym, daliy Przemyſki, a teraz Arcy Biſkup Lwowſki, Senator zaſługami w Kościele Bożym y Oyczyznie wielce zalecony, cnot ſzczegulnych, doſkonałości wyborney, przymiotow oſobliwſzych, z mądrości y pobożności nietylko Rzymowi, ale swiatu prawie całemu ſławny y ſzacowny.

ROMAN SIERAKOWSKI 5 Syn Stolnika Zakroczymſkiego; Chorązy Woiewodztwa, Sędzia Grodzki Krakowſki, Staroſta Olſzowſki, Pan do naypierwſzych w Senacie godności y naywyſzſzych w Oyczyznie Rządow zrodzony, a od Boga y natury rzadko winnych znayduiącemi ſię, choinie ozdobiony darami. Przybrał ſobie w dozywotnią przyiaźń TERESSĘ SIERAKOWSKĄ Herbu Dołęga Strażnikownę W. K. w ktorey to ſię wſzyſtko wraz znayduie, co kolwiek innym, poiedyńczą, chwałę przed Niebem y światem iednać może: Państwo we wſzyſtkich okolicnościach doſkonałe, day Boze łaſkawy aby y długoletne. Udarował ich Bog pożądanym ſobie y Oyczyznie potomſtwem w Synach 4. JOZEFEM Kapitanem w Woyſku Auſtryackim, Wacławem w Duchownym ſtanie, Sebaſtianem w

 Zakonie

Zakonie Soc: JESU Prowincyi Małopolſkiey, y KAIETANEM naymłodſzym. Udarował y w Corkach 4. Zktorych ZOFIA za JANEM MICHAŁOWSKIM Woyſk Koronnych Pułkownikiem, Tekla za STANISŁAWEM ANKWICZEM Stolnikiem Krakowſkim, MARYANNA Zakon ſobie S. Franciſzka obrała, a ANNA doyrzalſzego oczekuie wieku.

Ci wßyſcy wrodzaiach narodu ſwego ſławę otrzymali, a za dni ſwoich byli wpochwaleniu; ktorzy ſię znich narodzili, zoſtawili imie, aby opowiadano chwały Ich, Ekklezyaſtyk Pański wRozd. 44. wierſzu 7. 8.

Clara genere, meritis & præmiis ab antiquo Familia. Okol. Orb Pol. Tom. 2. fol. 327.

DO

DO
WIELMOŻNYCH ICHMOSC PANSTWA
SIERAKOWSKICH
Chorąstwa y Sęstwá Krákowskich.

K*Tore dwie rzeczy naywięcyi w umysłách ludzkich mogą, y ná nich co zechcą wymoc, wymagaią wszystko, to iest* Powaga y Uprzeymość *rozkazuiącego; też same są mi powodem, ábym z rozkazu Waszego, szczupłą tę pracę moią do Druku podał, y Prześwietnemu Imieniowi Waszemu poświęconą, ná światło publiczne wydał: Pawaga, ktorą Wam wysoka SIERAKOWSKICH Familia nietylko w gornym Woiewodztwie Krakowskim Pańskiego Rodu Gniaździe; ále też w całey, ila ila iest, Oyczyznie iedna, tak wielká iest, iák iest wielká naypierwszych w Koronie Polskiey Domow, z ktoremi iuż przez ścisły pokrewieństwa y powinowactwa węzeł, iuż przez nierozerwany wysoko Was szacuiącey przyiaźni zwiazek ziednoczeni iesteście. Albo ieżeli prawda że z wysokości y godności Urzędow, wysokość y godność swoią zabiera powaga; śmiele mowię, że Powaga Wasza dochodzi y rowna się naywiększey w Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey Urzędow wspaniałości; ktore piastuiac y sprawuiąc SIERAKOWSCY, gdy we wszystkim innym dobremu*

oczeki-

oczekiwaniu czynili y czynią dosyć; w tym tylko ubliżaią, że trudno ſtanowić, czyli ná Nich z Urzędow, czyli ná Urzędy z nich większy ſzacunek pochodzi. Aleć lubo wielkość Familii y Urzędow dość słuſznym ieſt Powagi Waſzey wymiarem, y nad ten iednak wymiar, iak rozum ludzki doſiągnąć może, wyżyi ſię podnoſi, gdy ią iuż natura Pańſkiemi przymioty, iuż łaſka wyſokiemi cnoty pomnaża. Wſpaniałość zdania nad wſzelkie okazałości wyſzsza, ſzczerość rozſądku żadnemi powabami nieſkażona, ſprawiedliwość Sądow wſzelkie reſpekta zwyciężaiąca, męſtwo ſerca nad wſzelki e przeciwności dzielnieyſze, roztropność myśli w żadnych zawiłościach nie wątpliwa, ſkuteczność wradzie, wſzelkie trudności ułatwiaiąca, ſtałość wprzedſiewzięciu wſzyſtko mogąca, świątobliwość życia, iák Chrześciáńſcy Panowie żyć maią, przykład daiąca, ták Cię Wielmożny Mościanie CHORĄZY wſzyſtkim ktorymeś choć z ſamey sławy znaiomy [znaiomyś zaś w naſzym Polſkim kraiu o iák wielu!] zaleciła; że wſzyſcy iednoſtaynym zdaią ſię mowic głoſem: ſzczęśliwe Woiewodztwa, ktore przy takim CHORĄZYM Religii y Oyczyznie chołduią. Błogosłáwione Grody, ktore Takiego SĘDZIEGO maią. Takiemi bodayby Posły, bodayby takiemi Deputaty y Seymowe y Trybunalſkie laſki zaſzczycały ſię, iákim ſię w

CHO-

CHORĄŻYM y SĘDZIM Krakowskim w ROMANIE KAZIMIERZU SIERAKOWSKIM szczycily.

Tey tak wielce wspaniałey Powadze Waszey Wielmożne Pánstwo y Dobrodzieystwo, iáko całego Gornego Woiewodztwa powolne zostaia serca, tak osobliwiy naymnieysze Towarzystwo nasze ná wszelkie skinienie Wasze iest posłuszne, ile że nadto, wielce sprzyiaiacego serca swego, wielce znacznych daliście dowodow.

Zyczliwość, z ktorey chwalebnie o naszym Zakonie zwykliście mawiać, obrona, ktorą nas od szczypiacych w posiedzeniu sławę naszą, zasłaniacie, obmowcow gromicie, chęć, z ktorey, gdy się w potrzebach iakich do Waszey udaiemy powagi, wysłuchani bywamy, krew, ktoraście nam w Synie swoim zapisali, y ná ozdobę Zakonu naszego oddali; do wszelkiey Wam nas wdzięczności obowięzuie ná zawsze, do wszelkich Waszych rozkazow pełnienia, powinnosć ná nas kładzie. Nadto wpowszechności Towarzystwu naszemu dobrey Waszey woli świadczenie, iá osobliwszym sprzyiania Wászego afektem w szczyrości Ducha chlubić się mogę; gdy nietylkoście mnie wezwali ná uczynienie tey iakieykolwiek Domowi Waszemu przysługi, od ktorey uroczysty Zakonnych Obłoczyn Cory Waszey akt dopełnienia wspaniałości swey zdawał się oczekiwać, ále żeby oraz teyże nikczemney przysługi moiey wiecznemi

czasy

czasy w Domu Waszym pamiątka trwała y uprzeymości Waszey ku Zakonowi memu w niegodney osobie moiey áby niezgluzowany charakter potomne wieki czytały, kazaliscie ią pod Drukárską dać Prasę, kazaliście Waszemu Imieniowi przypisać, poświęcić.

Poświęcam więc żadnym skromności pozorem z uprzeymego niewyłamuiąc się rozkazu, poświęcam tę szczupłą pracę moią, poświęcam Honorowi Waszemu, Waszą Powagą y uprzeymością zniewolony. Lubo zaś nierozumiem, áby szczupłość przysługi moiey wysokiey powadze Waszey z godności Imienia, z wspaniałości Vrzędow, z darow natury y łaski Osobom Waszym właściwych wzrosłey, y Polskiemu zálecone świátu miała być iákim przyczynieniem; á toli, żeby uprzeymość Wasza ku Zakonowi naszemu bardzo wielka, y ku mnie nic podobnego niezasłużonemu dość znaczna, powinney serca naszego doznała wdzięczności, czegoście się odemnie domagali, ztym do Nog Waszych idę, powadze Ich głęboki oddaiąc pokłon, á o nieodmienną uprzeymość serca dla Zakonu naszego usilnie prosząc.

Wielmożnego WMC Państwá
Dobrodzieystwá.

Nayniższy sługá
X. WINCENTY CISZEWSKI,
Societatis IESV.

K A Z A N I E

Páná dziś obrałeś y Pan obrał cię dziś abyś mu był ludem oſobliwſzym, y żeby cię uczynił wyżſzym nad wſzyſtkie narody ktore ſtworzył ku chwale, Imieniu, y ſławie ſwoiey *Słowa ſą z Rozdziału 26. piątey Księgi Moyżeſzowey.*

CHwalebna rzecz ieſt Chrześcianie y owſzem náder chwálebná obráć ſobie BOGA, ále nieporownánie ſzczęśliwſzá ieſt bydź obranym od BOGA. W obieraniu ſobie BOGA zdobyć ſię potrzeba na oſobliwſze męſtwo, w pogardzie wſzelkiey zewnętrzney okazałości, poſtać ná ſię naypodleyſzego z ludzi przybieraiąc: *podź ſprzeday wßyſtko co maß,* mowi Chryſtus *á podź za mną.* (a) Bydz zaś obranym od BOGA, ieſt bydź wyżſzym, zacnieyſzym, godnieyſzym, nad wſzyſtkie národy, ktore BOG ſtworzył ku chwale, Imieniu, y ſławie ſwoiey. Obieraiąc BOGA zdobyć ſię potrzeba nie na iákążkolwiek ale ná wyborną cnot doſkonałość, przybieraiąc

Dominum elegiſti hodie, & Dominus elegit te hodie, ut ſis ei populus peculiaris, & faciat te excelſiorem cunctis gentibus quas creavit in laudem, & nomen & gloriam ſuam Deut: 26. v. 17. 18. 19. (a) *vade, vende, quæ habes & ſequere me,* Math: 19. v. 21.

na śię podobieństwo śamegoż Chryſtuſa w dzwiganiu Iego tak iarzma iáko też Krzyża. *weź Krzyż á podź za mną* (*b*) Słowa to Chryſtuſowe, trzeba mowię bydź ludem oſobliwſzym czyli doſkonalſzym. Lecz bydź wybranym od BOGA, ieſt ſtánąć ná pożądanym ſzczęśliwości brzegu, ieſt odebrać wieniec ſprawiedliwości według Páwła S. *wierny ieſt Bog ktory was wezwał, ktory też uczyni* (*c*) coż uczyni? Odpowiada Cornelius à lapide wiecznie błogoſławionemi (*d*) Obieraiący BOGA wyzuwaią śię z śiebie ſamych przez zaprzenie śię włáſney woli ſwoiey iako naucza Chryſtus Pan, *Kto chce poyść zá mną niech śię zaprze śiebie* (*e*) atoli ich Bog potym obieraiąc ſobie, z tych dobrowolnie ná śię przyiętych więzow oſwobodziwſzy, ná wolność ſynow ſwoich wyprowadza, *ieżeliście wy Chryſtuſowi* mowi Paweł S. *tedyście dziedzicami według obietnice* (*f*) Dla tego Moyzeſz wybrany lud Boży, pomiędzy ktorym wſzyſcy dobrowolnie dobr ſwoich, dziedzictwa, Oyczyzny odſtąpili, wyprowadziwſzy o podal ku obiecaney ziemi mlekiem y miodem płynąć maiącey, áby go w chwalebnym utwierdził przedśięwzięciu, częſtokroć mu Boſką przywodził ná pamięć obietnicę. *Pana dziś obrałeś, y Pan obrał cię dziś abyś mu był ludem oſobliwſzym &c.*

O iakże to ſzczęśliwa zamiana! iak wielce pożądana utrata! ktora śię z Bogiem y dla Boga dzieie! Idący ná ſłużbę Pańſką dlaczegoż pytaycie śię wychodzą z przezacnych Domow ſwoich do Domu Sług Boſkich? Wielkim im do tego powabem, że za to pomieſzkanie odbieraią bez porownania trwalſze y zacnieyſze: w ſzakże mowią z Pawłem S. *wiemy że ieżeliby dom ziemſki tego pomieſzkania náſzego, był zepſowany mamy od Bogá budowánie* dom

(*b*) *tollat crucem ſuam, & ſequatur me,* Math. *16.* v. 24. (c) *Fidelis eſt qui vocavit vos, qui etiam faciet* 1. ad Theſal. 5. v. 24. (*d*) *Ideſt efficiet & perficiet, ut integritatem iam dictam, ad quam vos vocavit conſervetis & ad æternam ſalutem perveniatis* Cornel, a lap. (*e*) *Si quis vult venire poſt me abneget semet ipſum* Math. 16. v. 24. (*f*) *Si autem vos Chriſti, ergo ſemen Abrahæ eſtis ſecundum promiſsionem hæredes* Ad Galat. 3. v. 29.

dom nie rękomá robiony wiekuiſty w niebieſiech (g) Za co tak chętnie rzuczaią bogactwa, doſtatki, á co żywo zaubogą ciſną ſię kláuzurę Zakonną? Bo ſłyſzą mowiącą do ſiebie mądrość przedwieczną: *przy mnie ſą bogactwa y ſława, pyſzne maietnośći, y ſprawiedliwość, lepſzy ieſt owoc moy niż złoto y drogie kamienie á urodzaie moie niż śrebro wyborne.* (h) Co ich przywodzi do tak niezwyczaynego męſtwa, że wrodzoną ſkładaiąc z ſiebie ſkłonność do przeświętney familii, godnością y wyſokiemi urzędami znamienitey, á do pokornych garną ſię ſług y oblubienic Chryſtuſowych? Zaprawde nie co innego tylko nieomylna w Piśmie S. obietnica: *Ia będę wyſtawiáł imię Twe ná wieki* (i) A zaś nie tak ſię dzieie Chrześcianie? Czy daiecieſz temu wiarę. Przyſtaniecie mniemam, ieżeli łaſkawym posłuchacie uchem dalſzego dowodu y podziału mowy. Obieraiący ſobie BOGA, wychodzą z świata ná Swiętą Iego ſłużbę, gardzą wſzelką iego wolnośćią y ukontentowaniem fałſzywym, á Bog daie im prawdziwą nieodmienną ſwobodę y beſpieczeńſtwo tak ſumnienia iako y Duſzy: *Paná dziś obrałeś ábyś mu był ludem oſobliwſzym.* Obieraiący ſobie Boga, uchodzą od świata, przez pogardę wſzelkiey godnośći y okazałości, á Bog ie tym zacnieyſzemi y chwalebnieyſzemi czyni, tak u świata, iáko y przed Niebem. *Pan cię dziś obrał, áby cię uczynił wyżſzym nad wſzyſtkie narody &c.* Ad M. D. G.

CZĘSC PIERWSZA.

ZAdnego z pomiędzy wſzyſtkich świątowych nieznayduiemy takowego, żeby nie miał ſwego mola, co go gryzie, kłopotu ktory go trapi y wyſuſza; właśnie iak gdyby źiemia ſame tylko głogi y ciernia, dla ich większego bolu y męki rodziła

(g) *Scimus enim quoniám ſi terreſtris domus noſtra hujus habitationis diſſolvatur, quod ædificationem ex Deo habemus, domum, non manu factam æternam in Cœlis 2. Cor. 5. v. 1.* (h) *mecum ſunt divitiæ & gloria, opes ſuperbæ & juſtitia melior eſt enim fructus meus auro & lapide pretioſo, & genimina mea argento electo* Prov: 8. v. 18. 19. (i) *Glorificabo nomen tuum in æternum* Pſal. 85, v. 12.

dziła. Same iedynie duſze ná ſłużbę Bożą do Klaſztorow idące, ten pożądany znayduią pokoy; iako Eliaſz na puſzczy, Oblubienica ná oſobnośći znaleźli, gdy ſię od ziemi y od świata oddalili. Coż mowić o paſſyach? każda namiętność, chęć, żądza, ſkłonność każda, inſze człowiekowi przepiſuie prawa, y tego chce koniecznie, aby wedle iey woli poſtępował światowy. A czyż można tak wielu panom dogodzić? tak wielorakie y przeciwne wykonać roſkazy? O Klaſztory, o Zakony! iakżeście ſzczęśliwe, iednego nad ſobą powſzechnego Pana y Boga maiące; iedne Iego Swięte prawa: co z tąd dla was za pociecha, iak niewymowny wypływa pokoy! Coż ich bowiem ná umyśle pomieſzać może? myślcie? mowcie? To pewnie ubostwo? ále oni go ſobie y większego życzą. To pewnie że ciału ſwemu nie dogadzaią? ále oni tego ſzukaią, żeby cale ſobie y ciału umarli. To pewnie poddanie ſię cudzey woli? ále oni naywięcey z tego ſię cięſzą, ze ſą cudzey á nie ſwey woli niewolnikami. Mowicie podobno; maiąć y oni w Klaſztorach podoſtatkiem umartwienia. A ia mowie: więcey ich choćże poniewolnie cierpieć muſzą światowi ludzie, ba męczennikami ſię wielu ſtaie, ále bez pożytku; bo to częſtokroć cierpią, czego ſobie nie życzą.

Rożnicę między Zakonnemi y światowemi ludzmi, nader doſkonale opiſuie piſmo, w owych dwoch mężach, z ziemi obiecaney grono wina ną tyczce zawieſzone dzwigaiących (*k*) Dzwigaią Zákonne, dzwigaią y światowe Oſoby ſwe krzyże, bo bez nich w tym życiu bydź nie można: ále iakże tę pracę ponoſzą? Oto tak, iako ci dway tragarze: ieden z nich poprzedzaiący dzwigał ciężar, ále tego co dzwigał nie widział; drugi naſtępuiący dzwigał ciężar, ále go prawie nie czuł, naſycaiąc ſię tak miłym owego grona widokiem, w nim zawartą ſłodyczą. Otoż to żywe wyrażenie ludzi w Zakonach y ná świecie zoſtaiących. Wſzyſcy iako ciężar ná barki włożony dzwigamy ſwe Krzyże, y powracamy

(*k*) *Pergentes usq; ad Torrentem botri, abſciderunt palmitem cum uva ſua, quem portaverunt in vecte duo viri.* Numer. 13. v. 24.

powracamy do owey nam obiecaney błogosławioney ziemi. Coż potym; kiedy się iedni tyłem obracaią do niego, chcąc przed nim uyść y uciec; ciężar czuią, ale słodyczy nie smakuią. á ci są światowi ludzie. Zakonne osoby krzyz swoy przed sobą dzwigaią, á patrząc się nań, iuż kosztuią owey błogosławioney Oyczyzny słodkości, zkąd ten Krzyż wyszedł, á tym samym żadney przykrośći, ciężkości żadney w tak usilney nieczuią pracy.

Nie tylko iednak Sługi Boże, cięszkości nie czuią w tey świętey odludności ále nadto doskonalszey roskoszy y ukontentowania używaią, niżeli ná świecie zostaiący. Wszystkie bowiem światowe ukontentowania są przemiiaiące, niestateczne. Godności ich nie nasycą, bo z iedney, nà drugą wyższą wstąpić pragną; potrawy się przeiedzą, napoie wyborne obrzydną, złoto y srebro wyńdzie, szaty bogate spowszednieią, muzyki, widoki, igrzyska, towarzystwo wszystko zgoła obrzydnie, y nic takiego nie znayduią, coby ich statecznie nasycało, kontentowało. Zakonne osoby ná iednym odzienia kolorze, życia sposobie, pokarmie, y napoiu przestaią, nigdy im się to nie sprzykrzy, nie obrzydnie, choćże 40. 50. 60. 70. lat y więcey życia w tey służbie przepędzą. Dopieroż obcowanie z Bogiem ná modlitwie, wewnętrzne ná sercu pociechy, zwycięstwa świata, czarta, mianowicie samych siebie umartwienie, tak im są miłe, tak wdzięczne tak obfite, że iedno z nich naymnieysze, ze wszystką świata pociechą porownać się nie może. O co to za szczęście Zakonnych Osob, gdy się oni ná światowych ludzi patrzą niby z wierzchołka gory, iak szczęście, honor, godność, niby piłką nimi rzuca, y raz się w gorze iużci ná ziemi znayduią: á ci zawsze stateczni, nieodmienni. Na świecie raz się cieszą, pląsaią, iużci płaczą, narzekaią, w rospacz wpadaią. A Zakonne Osoby to wszystko widząc, z ich się śmieią ślepoty.

O Swięte ná Służbie Pańskiey Dusze! wybranie wasze y powołanie trudno, owszem niepodobná doskonale wyrazić: dopieroż szczegulną około was Bogá łaskawość; gdyż przez to nie-

tylko

tylko pokoy wam wnętrzny niezmieſzany udziela, ále nad to z większym ſzczęściem waſzym od wielu zbawienia niebeſpieczeńſtw zachowuie. O iakże ſprawiedliwie Dawid w każdey Zakonney oſobie, pobudzaiąc ſię do odwdzięczenia Bogu mawiał, *nawroć ſie dußo moia do odpocznienia twego, álbowiemci Pan dobrze uczynił, bo wyrwał duße moie od śmierci* (*l*) przez co oſobliwſze miłoſierdzie Boſkie okazuie nad duſzami ná iego ſłużbę powołanemi. Ná świecie zoſtaiąc mogłyby zarwać ſzkodliwego złych przykładow powietrza, ktoreby ich ná duſzy żabiło, lecz przez wybranie tey, ſłużby uwalnia ie Pan od tego niebeſpieczeńſtwa, á to ſamo wyprowadzenie z świata, ieſt uwolnienie od śmierci. Uwalnia Bog Duſze Zakonne nie od śmierci cieleſney wſzyſtkim nieuchronney: nie od śmierci, sey przez ktorą ciało umiera duſza zaś wiecznie żyć poczyna, ale od ſtraſznieyſzey, ktora y ciało y duſzę wiecznie zabiia. *Swiat wßyſtek* według Jana S. *w złym leży* (*m*) to ieſt w całym świecie pełno niecnot, zbrodni, złośliwych ludzi. Coż mowić o ſkłonności natury náſzey do zmyślności? ktorą Apoſtoł zepſuciem świata nazywa. (*n*) Co kolwiek pod zmyſły podpada, wſzyſtko ſię to człowiekowi podoba; co ſię tylko podoba, to godziwe bydź mniema. A czyliż po między tylą niebeſpieczeńſtwami światowe życie wolne, od ſkazy y winy być może? około ſmoły chodząc w niey ſię kalaiąc, áby nieſkażone zoſtało ſumnienie? Co ſą owe niepochamowane chęci? ieżeli nie iſkierki, z ktorych ſię ſtraſzliwy za czaſem wznieca pożar? A takowy ſtan, iáki ſię powſzechnie w światowych znayduie ludziach, czyliſz nie ieſt ſtan śmierci? O iakże więc oddalone od wſzelkiego ſmutku, troſkow y zgryzoty, á ná ſwobodę, ukontentowanie prawdziwe, ſtateczne, y nieodmienne wyprowadzone; oddalone od tak iawnego niebeſpieczeńſtwa zguby wieczney, á upewnione y ubeſpie-

(*l*) *Convertere anima mea in requiam tuam, quia Dominus bene fecit tibi, quia eripuit animam meam de morte* Pſal: 114 78. (*m*) *Mundus totus in maligno poſitus eſt.* 1. Joan: 5. v. 19. (*n*) *Quoniam omne quod eſt in mundo, concupiſcentia carnis eſt &c.* 1. Joan. 2. v. 16.

beſpieczone o ſwym przyſzłym ſzczęściu niepochybnym Zakonne duſze, mile ſobie z Dawidem powtarzaią *náwroć ſię duſzo moia do odpocznienia twego, albowiem ci Pan dobrze uczynił, bo wyrwał duſzę moią od śmierci.*

Tę ták niezwyczayną dobroczynność Boſką, ku obieraiącym ſobie służbę Iego, uważaiąc wielu, w myśli ſwey ciekáwie pytaią ſię: á coż to zá zasługę ták wielkiey wagi kładą, ktoraby do tak ſzczodrobliwey Boga miłościwie nákłaniała choyności? Zaiſte przyſtać ná służbę tego Paná nad Pány, ieſt nic innego, tylko wzgarda świáta, wyzucie ſię z ciała, złożenie dobrowolne właſnego rozumu y woli; czyli, ieſt troiaka naymilſza z ſiebie Bogu uczyniona ofiara: pierwſza rozumu, przez złożenie wláſnego zdania poznawaiącego wſzelkie ná świecie dobra, być nie dla ſiebie ſporządzone: wtora ciała, przez oddalenie ſię od tego wſzyſtkiego co tylko ukontentowánie w zmysłách zewnętrznych ſpráwić może: trzecia náreſzcie właſney woli przez zupełne poddanieſię cudzym rządom, zdaniu y woli, á tak nic więcey u ſiebie nie-chcieć, tylko co Bog chce przez ſwe rządzce A że ta troiſta ofiara, ieſt całopaleniem, w ktorym ſię cały człowiek bez wſzelkiego umnieyſzenia z duſzą y ciałem Bogu oddaie przeto też trudną nawet do poięcia ciężkość w ſobie zawiera. A zaż dumna ſwoboda przy pierwſzym ſpotkaniu nie zraziła Anioła? á zaż wygoda, w łakoci doſyć nie wielkiey, zá iednym weyrzeniem człowieka pierwſzego, á w nim cały narod ludzki niezwyciężyła? chciwość bogactw nie iednego z łakomym Judaſzem dorazu złamała? Wielcy zaiſte á winnych okazyach nieprzełamani mocarze ſkłonnościom ſwoim iak do razu uſtępowali: że dla krotkości nie wſpomnę Saulow, Dawidow Salomonow. Prawda to ieſt Ducha S. nieomylna y prawie wſzyſtkich doświadczeniem ſtwierdzona, że *lepſzy ieſt cierpliwy nad mężnego, y co rozkazuie umyſłowi ſwemu, nad tego co miaſta dobywá.* (o)

Kiedy

(o) *Melior eſt patiens viro forti & qui dominatur animo ſuo expugnatori urbium.* Prov. 16. 32.

Kiedy ia to mowię, ſpoyzrzawſzy ná zgromadzonych tu ſłuchaczow, widzę y czytam, iuż to z oczu, iuż z czoła zarżące ſię wewnątrz uſilne pragnienia, chcących ſię dowiedzieć, czyieby ſię ták rozwarły ſzeroko pierſi, ná ograniczenie tey doſkonałości? czyieby tak zmężniało ſerce rzadkim w innych przykładem, na tak niezwyczayne zdobywaiąc ſię meſtwo? A ia chęciom tym chcąc zadoſyć uczynić, gdybym tu ſtawił wyprowadzonego z głębokiey iaſkini Pawła, lub dzikich laſow ſtoletnego Pachomiuſza; mniemam, żeby ten widok zbyt miły znaczne w umyſłach nato ſię patrzących ſprawił podziwienie. Dziwić ſię iednakże przeſtańcie: ná rzecz wielką ci, y tym podobni mężowie zdobyli ſię, prawda; ále wrodzone ſercom ich męſtwo, nie małą ſtało ſię do tak chwalebney odwagi pobudką: długi lat przeciąg w nieuſtannym czwyczeniu ſię, ułatwił trudności, ziednał tym więkſzą ſpoſobność y odwagę, ná tak ſzlachetne męſtwo. Ale gdybym powiedział, że ta tak niezwyczayna doſkonałość, iuż to ſędziwego wieku, iuż męſkiego ſerca, ba nad ludzkie prawie ſiły anielſkiego umyſłu dla ſiebie potrzebuiąca, w delikatney płci, ſłabych ſiłach, w małym ſercu wydała ſię, wiarybyście podobno temu dać zbraniali ſię. I toć mnie tylko wſpiera, że com w ſłowach wyraźił, iawnym to, w oczach tu zgromadzonych, potwierdzić mogę przykładem.

Alboż nie uważacie w iednym tym uczynku dziſieyſzym, przedziwne wſzechmocney ręki Boſkiey dzieła, oſobliwſzey doſkonałości iawne przed oczyma dowody. Idzie dziś ná ſłużbę Bożą W. Jey MCi Panná MARYANNA SIERAKOWSKA Chorążanka y Sędzianka Woiewodztwa Krakowſkiego, Staroſcianka Olſzowſka, zá Zakonną idzie Klauzurę. Ale to mało. Wychodzi z przezacnego godnością, wyſokiemi urzędami, naypierwſzemi prawie doſtoynościami; ſławą obſzerną y po całym głośną świecie, Domu; złote przyſzłych nieomylnych nádziei, ktoremi Ią świat przytrzymáć uſiłował rwie pęta y łancuchy, ſwobodą dalſzą, do ktorey ią delikatne, bo

Panſkie

Pańſkie, ciągneło wychowanie, gardzi odważnie: á czyliż to nie znamienity męſtwa przykład? Wychodzi z świata do Zákonnego Domu, obfituiąca w doſtatki y Pańſką fortunę, ubogą ſię dla Pana ſtaie,;wolna dziś y dziś przez poddanie ſię cudzym rządom dobrowolnie ſię więzami krępuie Swięta Chryſtuſowa niewolnica: á czyliż nie oſobliwſzey na to użyć potrzeba odwagi? Poyść z świata, ſwobodnemi pogardzić pieſzczotami, od ſerdecznie ukochanych Rodzicow, naymilſzych oddalić ſię Sioſtr, Braci, Krewnych, węzeł ten tak mocno ſkrępowanych ſerc wrodzoną miłością rozerwać; á czyliż nie przedziwna cnota? O miły Bogu! pożądany Niebu, cudny światu widoku! Patrzać ſię ná to iáko iedna Panienka przeciw troiakiemu nieuſtraſzoná wychodzi nieprzyiacielowi; y ktorzy walecznych niegdy pokonali mężow, ci od ſłabey płci, początkowego wieku zwyciężeni z chanbą polegaią. *Prawdziwie tu Bog uczynił moc w ramieniu ſwoim* (p) do wykonania tak niezwyczaynego dzieła, wybieráiąc ſobie miękkie ſerce, wzbyt ułomney naturze ſłabe ſiły, wiek młody, więkſze przeto we wſzyſtkich ſprawuiąc podziwienie; áby ſię tu mowić mogło rzeciwiście, co o S. Agnieſzcze nápiſał Ambroży S. *ieſzcze do utarczki niezdolna, á iuż ſpoſobna ſię ſtała zwycieſtwa* (q) ktore chwalebnie z pogardzonego odnośi świata.

Wielkie tė ſą y niepoiętego ſzácunku ſprawy, ktore w tym świata zwycieſtwie W. IMCi. Panna Chorążanka Woiewodztwa Tego odnośi, gardząc mężnie bogactwy, godnością, ochotnie od ſiebie oddalaiąc wſzelką przyzwoitą ſwobodę, wyzuwaiąc ſię z wrodzoney y przynależytey ſobie, ile od natury pozwoloney wolnośći: átoli z tych wſzyſtkich dobr zewnętrznych gdy ſię dobrowolnie dla Boga wyzuwa, nad to wſtępuie na naywyżſzy doſkonałośći ſtopień, gdy ſię ſama ſobie odeymuiąc, ſiebie Bogu ná ſłużbę oddaie; y ták iuż nic zgo-

(p) *Fecit potentiam in brachio ſuo* Lucæ 1. v. 51. (q) *Nondum idonea pugnæ, & iam matura victoriæ* S. Ambr. Ser: de Virg.

ła ſobie niezoſtawuie, gdy y ſiebie ſamą Bogu iako naymilſzą oddaie ofiarę, y owſzem w tey miłości Boſkiey ogniu, pożądana płonie ofiara. Nie tayno nam, iak wielkiey przed obliczem Boſkim ſtała ſię wagi, iak łaſkawe Iego ziednała ſobie ná przyięcie ſerce, owa Abrahama ofiara, gdy ſyna właſnego chciał zabić, y Bogu oddać na całopalenie (r) Więcey by był iednak, mnie ſię zdaie uczynił dla Boga, gdyby ſiebie ſamego Iemu ofiarował: bo ieżeli ofiara z ſyna uczyniona wielce miłą ſtała ſię Bogu dla tego, iż co tak wielce miłował Abraham, tedy y tego dla Pana nie żałował; mniemam, żeby bez porownania więcey Boſkie ukontentował ſerce ſamego ſiebie oddaiąc ná ofiarę, ile że naywiękſza ku ſobie bydź zwykła miłość. Atoli uczyńmy tu iakieżkolwiek porownanie: tam Abraham prowadził ná ofiarę ſyna; tu ſama idzie y ofiąruiąca ſię y ofiara: Abraham ukochanego ſyna; Wielmożna zaś IMC. Panna Chorążanká ſiebie ſámą iáko naymilſzą Bogu oddaie: tam Abraham tracił ſamego iedynie ſyná, tu zaś wſzyſtko traci, gdy ſiebie ſamą traci: tam Abraham po żakończoney ofierze zdrow z ſynem y życiem powrocił do Domu, tu rzeczywiſta dzieie ſię ofiara gdzie bez powrotu do świata, ſama ſobie umiera, á żyć poczyna dla Boga: á iá tu mowię słowy Chryſtuſa *żaden niema więkſzey miłości, iako kto duſze ſwą kładzie* (s) to ieſt więcey iuż żaden uczynić nie może dla Boga, iáko gdy życie dla niego łoży (t) O wdzięczna! o miła! o naypożądańſza Bogu ofiaro!

Niewiem iá, czyliście to uważali, co mnie ſię zdaie być nie bez oſobliwſzey taiemnicy, ze ta tak znaczna odmiana przezacnego Domu, w dom służebnic Pańſkich Wielmożney Imść Panny Chorążanki Woiewodztwa tego dzieie ſię w Oktawę Swiętego Staniſława Koſtki, przez co zdaie ſię pona-

wiać

(r) Geneſis 22. v. 2. (s) *Maiorem hac dilectionem nemo habet, ut animam ſuam ponat quis* Joan. 15. v. 13. (t) *Maxima enim & ſumma dilectio eſt qua quis non tantum opes & famam, ſed & animam ideſt vitam ipſam ponit ideſt ſponte offert prodigitquę* Cornel. in Joan.

wiać w osobie swoiey tak przedziwne świátu ukochane Niebu dzieło, ktore Kostka sprawił w mężney z Rodzicielskiego Domu za Zakonną fortę ucieczce, á w tym oraz swey doskonałości iawny przykład wystawiać ná widok. Coż mogło więcey zalecać nieugaszoną Kostki ku Bogu miłość, iako gdy taiemnie od niepożegnanych uchodził rodzicow? Co mogło bardziey dowodzić że tę niespodzianą odmianę sam Bog w sercu Kostki sprawił, gdy wiek iescze niesposobny się stawał do tak głębokiey rady? Dziś to tak wdzięczne Niebu y światu dzieło odnawia W. IMC. Panna Chorązanka oczywisty wszystkim daiąc dowod, że nie tylko przeszlachetney Krwi KOSTKOW od Pradziadow, w ANNIE SIERAKOWSKI Kasztelanowy Inowłodzkiey, z ELZBIETY KOSTKOWNY Woiewodzanki Sandomirskiey zrodzoney (u) na swych przezacnych Rodzicow spływaiącey, á z nich ná siebie zabraney, ále też cnoty y świątobliwości uczęstniczką się stała. Już nie potaiemnie ale w oczach świata, z świata przenosi się na usługi Panskie; bo układnością pobożnych obyczaiow, gorliwością serca ku Bogu, znamienitemi, á rzadko winnych wydaiącemi się natury przymiotami, zgadzaiącą się we wszystkim z Rodzicielskim sercem wolą, miłośnie zniewoliła, co trudnieysza, łaskawie pozwolenie dla siebie wyiednałá y obfite błogosławieństwo. Darmo więc świętobliwym Iey zámysłom zatamować usiłuiecie drogę; iuż stabość, iuż delikatność, iuż młode lata, iuż inne tym podobne wynayduiąc przeszkody, daremne mowię te chęci, zamysły prożne, iedną ie wszystkie ułátwia odpowiedzią, mowiąc sobie z świętobliwym Berchmansem: *ieżeli w młodości święta nie bede, zapewne iuż nigdy nie bede.* (w)

O szczęśliwi! o błogosłáwieni! w ták chwalebnym swym potomstwie Rodzice! Ale niemniey z tak przezacnych Rodzicow szczęśliwa Coro! Błogosławioną zaiste od BOGA poczy-

(u) Okolski Orb: Pol: Tom: 2. p. 327. (w) *Si in juventute non ero Sanctus, nunquam ero: in vita ejus.*

poczytać ſię możeſz, żeś ná ten świat wyſzła; lecz bez porownania większą BOG okazać raczył łaſkę, zeć tak przezacnych pozwolił Rodzicow: ſprawiedliwie mowić ſię tu może o Tobie, co o pobożney Rucie Piſmo S. *Błogosławiona ieſteś corko od Pana, y pierwſze miłoſierdzie poślednieyszym przewyszſzyłaś.* (x) Im zaprawdę przyznaieſz to ták Swięte y chwalebne wychowanie ſwoie, Im to w cnotách pomnożenie, Im te przymioty y wdzięczne obyczaie, Im zgoła to wſzyſtko, cokolwiek Cię miłą woczach Pańſkich y ludzkich czyni; bo Im to przyznaią wſzyſcy, co Piśmo S. Rodzicom świątobliwey Zuzanny: *Rodzice iey będąc ſprawiedliwi, cwiczyli corkę ſwą według Zakonu* (y) A iáko ze ſtrumyká, wielkości y obfitości rzeki, z promienia ſłoneczney iasności zwykliśmy dochodzić; tak z tey chwalebney Cory, wielkości Waſzych darow y przymiotow przezacni Rodzice dochodzić nam przynależy, według nauki Chryſtuſowey: *z owocow ich, poznacie ie:* (z) bo ieżeli zdaniem Iego: *nie może dobre drzewo złych owocow czynić* (aa) zaprawdę ná wybor to muſi być dobre, ktore tak zacny owoc wydało: Nie omylnie owoc ſzacowny, bo nieba godny; owoc wdzięczny bo duſz ludzkich oblubieńcowi przeznaczony; owoc święty, bo ſamey ſzczyrey świątości Bogu poświęcony: á iá mowię z Pawłem Swiętym *macie owoc waſz ku poświęceniu.* (bb)

Do Ciebie ſię więc uſilnie garnie tá nowa Chryſtuſowa oblubienica Przeświętny Seraficznego Oyca Zakonie, uboga iuż, po zdeptanych doſtatkach y bogactwach idąc za ubogą Franciſzka S. klauzurę, oświadcza ſię z Pawłem S. *co mi było zyſkiem tom poczytała dla Chryſtusa być ſzkodą; owszem poczytam wszyſtko zá ſzkodę, ábym Chryſtusa zyſkała* [cc] Już pogar-

(x) *Benedicta es à Domino filia, & priorem miſericordiam posteriore ſuperaſti* Ruth: 3. v. 10. (y) *Parentes ejus cum eſſent juſti, erudierunt filiam ſuam ſecundum legem.* Daniel: 13. v. 3. (z) *Ex fructibus eorum cognoſcetis eos* Matt: 7. v. 20. (aa) *Non poteſt bona arbor malos fructus facere* Matt: 7. v. 18. (bb) *Habetis fructum veſtrum in ſanctificationem* ad Rom: 6. v. 22. (cc) *Quæ mihi fuerunt lucra arbitratus, ſum propter Chriſtum detrimenta; verum tamen exiſtimo omnia detrimentum eſſe ut Chriſtum lucrifaciam,* ad Philip: 3: v. 7. 8.

pogardziwszy wolnością, swobodą y wygodami, pod słodki Krzyża Jezusowego ciężar poddaie barki, wesoło sobie z Apostołem S powtarzaiąc: *mnie świat ukrzyżowany iest y iá świátu* (*dd*) Przyimiyże ią wpoczet świątobliwych y prawdziwych służebnic Páńskich, ktorąć dziś przezacni Rodzice, iáko cząstkę serca swego oddaią, ofiaruią, polecaią. Tę Ci dziś oddaią, o ktorey muszę iá mowić, gdy Ci z wrodzoney sobie skromności milczą, y wolą raczyi, aby Ią obce chwaliły usta, áníżeli własne, iáko náucza Salomon: *niech cię chwali cudzy, á nie usta twoie; obcy á nie wargi twoie* (*ee*] muszę mowić to samo, co Blance Ludwika S. Matce przyznano: *człowieká zrodzili, ale więcey niż Rodzicielskim około Iey wychowania staraniem, Anioła uczynili.* (*ff*) Dałby świadectwo W.I.Mć. Pan Chorąży Woiewodztwa tego iako Oyciec, o Iey od Boga wczesnym wybraniu, ktorą ieszcze w niemowlęcym wieku, uciesżyć, rozerwać, zabawić inaczyi nie możono, tylko samemi duchownemi kśiążkami, paciorkami. tylko szczyrym nabożeństwem, właśnie iákby nie światu, ále samemu niebu zrodzona była. Zeznałaby W. I. Mć. Pani Chorążyna ile Matka, iáko trzyletnie dopiero dzięcie, z duchowney osoby krzyż Chrystusow zdięty, á sobie ná usilne nalegania podany, z takim przywiązaniem, y miłości pierwiastkowey oświadczeniem pieściło się, iż go poty z rąk swych puścić niechciało, àni odebrać pozwoliło, poki go sen nocny gwałtownym zmorzeniem nie odebrał; ná co patrzący wpodziwieniu tey nad zwyczayney pobożności, mowili zapewne sobie z Ambrożym S. boć tak mowić tu przynależało: *iuż tez to pobożność nad wiek y lata, cnota nad samę naturę* [*gg*] Gdyby świadectwa dać niezbraniali się przezacni Rodzice ná Iey przez cały prawie czas w swym Domu zapatruiąc się święto-

(*dd*) *Mihi mundus crucifixus est, & ego mundo,* ad Galat: 6: v. 14. (*ee*) *Láudet te alienus & non os tuum, extraneus & non labia tua.* Prov: 27. v. 5. (*ff*) *Hominem genuit, angelum fecit.* de Blanca. (*gg*) *Devotio supra ætatem, virtus supra naturam* S. Ambr: S, de Virg:

świątobliwe nabożeństwa, chwalebne obyczaie, przykładne ſprawy, niepochybnieby to ſamo słowo w słowo wyznali, co o S. Marcelli nápiſał Hieronim S. *Icy pienia nie inne tylko Psalmy, mowa z prawd Ewangelii wyieta, rozkoſza wſtrzemięźliwość, pokarmem poſt ſurowy, całego zgoła życia ſprawa, nieuſtanna w modlitwach zabawa.* (*hh*) Ná Iey zalecenie mogliby wſzyscy zeznać, co o iedney pobożney świadczono oſobie: *że częściy z Bogiem, niżeli z ludźmi mowiła* (*ii*) Tę racz przyiąć w poczet doſkonale świątobliwego Zgromadzenia Twego Seraficzny Patryarcho, ktorą ſam Chryſtus, pomiędzy tyſiącem innych, przymiotami natury, łaſkami y wybornemi cnotami ozdobioną ſobie obrał, wybraną niegdzieindziy, tylko w miłym ſobie Zakonie Twoim, ku więkſzey ſwey czci y chwale. Iey Duſzy pożytkowi, Zgromadzenia ozdobie, całego Domu sławie y pocieſze, iako ſkarb drogi, złożyć y oddać raczył.

Mile przyięta wchodzi Wielmożna niedawno, Przewielebna teraz w Chryſtuſie MARYANNA SIERAKOWSKA do tego pożądanego zbawienia ſwego korabiu, á widząc ſię iuż zá klauzurą Zakonną, weſoła y pełna nadziei, wznioſzſzy w Niebo oczy, powtarza owe Piotra S. słowa *otośmy opuścili wſzyſtko, coż nam będzie zato?* [*kk*] O niezmiernie ſzczodry w nadgradzaniu naymnieyſzey dla Ciebie uczynioney przysługi Panie moy, oto Ia w obliczu Twoim, ktoram ſię z miłości ku Tobie nietylko dobrowolnie z bogactw, wygod, wolności, nadziei wſzelkich, ále nad to zgodności y okazałości Imienia wyzuła, tak, iż mi nic niezostaie, procz tego, ábym ſobie mowiła z Pawłem S. *żyię iá, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus*: [*ll*] á czegoż mi ſię wnadgrodę ſpodziewać

(*hh*) *Ejus canticum Pſalmi, ſermo Evangelium, deliciæ continentia, cibus jejunium, tota vitæ ratio. continua fuit oratio.* S. Hier: de S Marcella. (*ii*) *Sæpius cum Diis loquebatur, quam cum hominibus:* Labbe de Bruxello Senatore. (*kk*) *Ecce nos reliquimus omnia quid ergo erit nobis?* Matt: 19. v. 27. (*ll*) *Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me Chriſtus,* ad Galat: 3. v. 20.

dziewać przyſtoi? Y ſłyſzy głos nieomylnie przyobiecuiącego ſobie Chryſtuſa, z czym ſię dawniy wydał u Mateuſza S. *Wſzelki, ktoryby opuścił Dom, albo bracia, albo ſioſtry, albo Oyca, albo Matkę dlá Imienia mego, tyle ſtokroć weźmie, y żywot wiecżny odzierży* [*mm*] Iakby mowił Chryſtus: Zatę tak choyną ku mnie ſzczodrotę w pogardzie Imienia y wſzelkiey świata okazałości, wyſzszą Cię y zacnieyſzą uczynię przed światem y niebem: á toć ſamo drugą ma być mowy częścią.

CZĘSC DRUGA.

USpokoycieſz iuż Wielmożne Páńſtwo Chorąſtwo te żale, ktore dotąd z oddalenia ſię ukochaney Waſzey Cory Rodzicielſkie kołatały ſerce, pomniąc ná owe Chryzoſtoma S. ſłowa, ktoremi płacz rzewliwy nad śmiercią dziecięcia ſwego zbolałey ukoił Matki, á iá ich tu używam: *lepiy Wam ieſt liczby przymnożyć w Swiętym Zakonie Aniołow, iák ná świecie ludzi* [*nn*] Otrzyicie złez gorzkich zrzenice ukochani Bracia y Sioſtry, że ten nie rozerwany węzeł, ktory ſama miłość ze krwi ſporządziła, dziś wtym ſię rozrywa podziale. Uśmierz uporczywie ná cię naſtąpuiący ſmutek cały przezacny SIERAKOWSKICH Domie, y wſpokrewnionych pierwſzych Imionach prześwietna Familio, że Ta Domu ozdoba, miłe całego Imienia światło ná Boſką uſtępuie ſłużbę. Wiem dobrze o wielkości, zacności, godności Domu Waſzego, między naypierwſzemi nieposledniego, między niżſzemi naywyżſzego, między naywyżſzemi rownego. Staro-

żytność

(*mm*) *Omnis qui reliquerit domum, vel fratres, aut Sorores, aut Patrem, aut Matrem propter nomen meum, centuplum accipiet, & vitam æternam poſsidebit* Matt: 19. v. 29. *Quoniam, inquit Ambroſius, qui omnia reliquerit, Deum poſsidere incipit, & ipſe merces utiq; perfecta virtutum, qui non centupli enumeratione, ſed perfectæ virtutis æſtimatione cenſetur.* apud Cornel: in Cap: 19. Matt:
(*nn*) *Melius eſt tibi augere numerum Angelorum, quam hominum.* S. Chryſoſt: hom: 16.

żytność herbownego OGONCZYKA czyli POWAŁY wywodzą iedni od Roku 1100. drudzy od 906. inni od 805. roku [oo] y że się zgodzić niemogą, sama to sprawuie starożytność, ktorey pamięcią dosiądz niemożna y niepodobna. Samo przezacne y światu całemu głośne gdy wspominam SIERAKOWSKICH Imie, śmiele o nim rzec mogę z Kassyodorem *sam początek y rod, iuż iest zupełna chwała.* [pp] Iest chwałą przed niebem, dla szczegulney pobożności, y doskonałey świątobliwości; iest niemniy chwałą przed światem dla znamienitych godności, urzędow y nayznacznieyszych dostoieństw; gdyż osobliwszym Boga rozporządzeniem, w tym Domu przewyborna cnota, zniepoślednim honorem, w nierozerwany prawie związek weszły, y w nim sobie miłe (co rzadkim przykładem widzieć się daie) założyły pomięszkanie; áby to Imie tak u świata szlachetnością, iakoliteż przed niebem życia pobożnego zasługami, znamieniciy nád inne iaśniało.

Ná Iego przynależyte zalecenie z samego nieba zasiągać potrzeba pochwały, w owych ODROWĄZACH Swiętych IWANIE, JACKU, CESŁAWIE, BRONISŁAWIE Zakonnicy S. Norberta, z Oyca Stanisława Prandoty Odrowąz, y innych wielu; ktorych iuż niebo wychwala, czci Kościoł Chrystusow, wierni wdoznaney opiece wysławiaią; y mowić się słusznie należy z Eklezyastykiem Páńskim: *ktorych serce nie było skażone, ktorzy się nieodwrocili od Pana, áby pamiątka Ich była w błogosławieństwie, á kości ich kwitnęły z mieysca swego, á Imie Ich áby trwało ná wieki zostaiąc ná Syniech Ich, Swiętych mężow chwała* [qq] Iakoż trwa do tych czás, y w potomne wieki trwać będzie tá Swiętych Mężow chwała w przezacnym SIERAKOWSKICH Imieniu, ktorzy mu nie

tylko

(oo) Niesiecki Tom: 3. fol: 423. (pp) *Origo ipsa, iam est gloria* Cassiodorus. (qq) *Quorum non est corruptum cor qui non aversi sunt a Domino, ut sit memoria illorum in benedictione, & ossa eorum pullulent de loco suo, & nomen eorum permaneat in æternum, permanens ad filios illorum, Sanctorum virorum gloria* Eccl: 46. v. 13. 14. 15.

tylko w Cherbownym OGONCZYKA álbo POWAŁY Kleynocie od ſiebie początku, ále nayſzacownieyſzego przed niebem cnot wybornych doſkonałośći udzielili ſkarbu (*rr*) Bo gdybyć im świątobliwa ſkromność, daleka od wſzelkiey y naymnieyſzey chluby prawdy nawet wyznać nie zabraniała, ſłuſznieby ſię zaſzczycać mogli z Tobiaſzem *Ieſteśmy Synowie Swietych, y żywota owego czekamy, ktory Bog da tym, ktorzy wiary ſwey nigdy nieodmieniaią od niego* (*ss*) Wſzakże to iawnie wydać raczyły łaſkawe nieba w STANISŁAWIE SIERAKOWSKIM Kaſztelana Inowłodzkiego, Staroſty Przędzieckiego y ANNY ZALINSKI Kaſztelanki Gdańſkiey, zrodzoney z KOSTKOWNY Woiewodzanki Sandomirſkiey, Swiętym Synie, zaraz z młodocianych lat, dla oſobliwſzey ſkromnośći *Mnißkiem* poſpolicie zwanym. Iego w rozlicznych naukach biegłość Rzym cały Miſtrza nazwiſkiem okraſił, á doſkonałą świątobliwość Urban VIII. Naywyżſzy Biſkup (ná ktorego Mſzą Swiętą do Kaplicy Papieſkiey częſto Staniſław ugęſzczał, Nayświętſzy Sakrament z rąk iego przyimuiąc) zbyt wiele poważ ıł, przed innemi zalecał. Z tey przyczyny ták był wielce miłym y przyiemnym ZYGMUNTOWI III, WŁADYSŁAWOWI IV. y JANOWI KAZIMIERZOWI, Krolom Polſkim, że Mſzy Kapłana Swiętego ſłuchać nie tylko záwſze pragneli, ále też proźbami nalegali. Ná Dworze zaś J. W. Tomaſza ZAMOYSKIEGO Kanclerza W. K. Jego ſię zaſzczyczaiąc Sieſtrzeńcem, w takim poważeniu y uwadze pobożność Iego u wſzyſtkich zoſtawała, że w obecnośći STANISŁAWA, niby drugiego KOSTKI, żaden ſię nie ważył ſłowa nieprzyſtoynego wymowić. I owſzem tak mocne o świątobliwośći Iego zdanie mieli, że nie ktore oſoby dla uproſzenia ſobie daru czyſtośći, gdy ſię pobożny Kapłan wychylił, przy łożku Iego, iák nowego Elezaryuſza modlić ſię zwykły były. Po Regencyi Kancellaryi Krolewſkiey ná Opactwo Swiętokrzyſkie podany, w oſobliwſzym nábożeńſtwie

(*rr*) Nieſiecki Tom. 3. fol. 423 (*ss*) *Filii Sanctorum, ſumus & vitam illam expectamus, quam Deus daturus eſt his qui fidem ſuam nunquam mutant ab eo.* Tobiæ 2. v. 18.

ſtwie, ktore ſię w codzienney bezkrwawney Ofierze wydawało, w wzgardźie wſzelkiey okazałości światowey w niſkich poſługach, doktorych ſię chętnie ubiegał, w ſzczodrobliwości ná Kościoły, w iałmużnach choynie na ſzpytale y ubogich wyłożonych, w poſtach, procz Kościelnych, zbyt wielu dobrowolnie ſobie nakazanych, cierpliwością znamienitą w ponoſzeniu wielce przykrych bolow Chiragry, y pedogry, w umartwieniu zmyſłow y ciała, to oſtrą włoſiennicą, to żel aznemi na biodrach łancuſzkami, to miotełkami, brzozową y agreſtową, trapiąc ciáło; co wſzyſtko po śmierci iego we krwi obficie zbroczone y ſttrzaſkane znaleziono, przykładem cnot wybornych ſtał ſię wſzyſtkim w Klaſztorze zoſtaiącym, y oraz prawdziwey świątobliwości, ktorą go Bog ieſzcze zá życia wſławić raczył, w wielu bárdzo chorych od lekarzow opuſzczonych, á przez niego cucudownie uzdrowionych (*tt*). A że wielu innych podobną zaſzczyconych świątobliwością pominę dla krotkości, patrząc ſię na ten Dom Bogu miły SIERAKOWSKICH, z ktorego tak wielą ſię zaſzczyca to miłemi oblubieńcami, to wiernemi ſługami, iako y tą nową wybraną ſobie ſłużebnicą, mowić o nim trzeba z Dawidem: *ten ieſt narod ſukaiaiacych oblicza Boga Jakobowego* (*uu*) Zaprawdę ulubiony to Dom Bogu, w ktorym tyle ſobie ukochanych ſporządził przyiacioł y Kochankow, pomiędzy innemi Dom nayſzczęśliwſzy według Piſma Bożego: *błogoſławiony narod, ktorego ieſt Pan Bog iego, lud ktory obrał zá dziedzictwo ſobie.* (*ww*)

A o zacności Imienia tegoż w zaſługach y ſprawowaniu naypierwſzych w Oyczyźnie naſzey urzędow y godności co mowić? Tu przyznam ſię całą prawię Polſkę w nayznacznieyſzych Domach zebráć by, z ktoremi ſię ſpowinowacił, urzędy wſzelkie wyliczać by potrzebá z oſobna, ktore známienitemi

(tt) *In vita ejusdem l. Drzewo żywota per Hyacinthum Jablonski Ord. S. Bened. Profeſ. Mont. Sac. Cruc.* (uu) *Hæc eſt generatio quærentium eum quærentium faciem Dei Iacob. Pſal. 23. v. 6.* (ww) *Beata gens, cujus eſt Dominus Deus ejus populus quem elegit in hæreditatem ſibi Pſal. 32. v. 12.*

mienitemi dziełami męſtwa y cnoty wyſłużył, wiernie y z zupełnym zadoſyć uczynieniem piaſtował, wyżſzych nadto y licznieyſzych godzień zawſze, w nadgrodę ſwych chwalebnych czynow przezacny Dom SIERAKOWSKICH. Dla tego Przodkow iego dawnieyſzych, meżow ze wſzech miar chwalebnych y wiekopomney pamięci godnych, z śmiertelnych nie wſkrzeſzam popiołow, gdyż to trudno, owſzem nie podobno w krotkim czaſie y mowie zamknąć, co ledwo obſzerne Księgi znamienitych Ich przed światem y niebem czynow, obiąć ſobą mogły. Zapomnieć tu iednak niemogę godnych wieczney pamięci W. IMCi Pana Janá SIERAKOWSKIEGO Stolnika Zakroczymſkiego Staroſtę Mſzańſkiego Olſzowſkiego, z Maryanną RUSZKOWSZKĄ Podſtolanką Brzeſką Kuiawſką, Twych W. MCianie Chorąży Rodzicow; ktorych cnocie y zaſługom prawdziwie przyznać potrzeba z Eklezyaſtykiem Panſkim: *dziedzictwo ſwięte wnukowie ich, y Synowie ich dla nich trwaia aż na wieki, náſienie ich y ſława ich nie bedzie opuſzczona, ciała ich ſa w pokoiu pogrzebione, á ſława ich żyie ná pokolenie y pokolenie.* (*xx*) Milczę o pochwałach Tego Pana bym ſnać w ſamym Iego wynieſieniu nie zdał ſię tak godnego poniżać męża. Patrząc iednak na wyborne y pożądane tak niebu iáko y Oyczyżnie potomſtwo Iego, Ktoż nie widzi że ſię o nim to ſamo prawdzi, co Piſmo Boże rzekło o Abrahamie ſprawiedliwym *Abraham wielki Oyciec mnoſtwa narodow y nie ieſt mu ńalezion podobien w ſławie* (*zz*) Iákoż tym tylko ſwe Oyczyzna koiła żale, tracąc ták pożądanego Pánà; tym ſmutek ſwoy uśmierzały Senatorſkie Krzesła, ktore tęſkliwie go oczekiwały, iàko zaſłużonego Męża, że im go śmierć wydzierała; tym ſię cieſzył ſam ś. p. W. IMC. Pan Stolnik, że mogł ſobie mowić, y rzeczą ſamą mowił z owym wielkim Konſtantynem: *po-*

 żądany

(xx) *Hæreditas Sancta nepotes corū & filii eorum propter illos usque in æternū manent, corpora eorum in pace ſepulta ſunt, & nomen eorum vivit in generationem & generationem* Eccl. 44. v. 12. 13. 14. (zz) *Abraham magnus Pater multitudinis gentium, & non eſt inventus ſimilis illi in gloria* Eccl: 44. v. 20.

żadany mi przybywa dzień żeyścia, pożadańßych albowiem zostawiam mych synow, ktorzyby łzy Chrześcianstwa otarli. (*aaa*)

Iákoż umarł, y nie umarł bo niby w żywym obrazie, żyie w Tobie W. MCianie Chorąży Woiewodztwa, Sędzio Grodzki Krakowski, Starosto Olszowski, mowię do wszystkich tu obecnych z Eklezyastykiem Pańskim *umarł Oyciec Jego y iákoby nie umarł, bo po sobie zostawił podobnego sobie* (*bbb*) więcey powiem, że żyć będzie w nieśmiertelne lata w wielkich nástępcach Twoich; bo mogę tu mowić Mędrca Pańskiego słowy: *uczyniłeś dobrą nadzieie w Synach Twoich* (*ccc*) w Jozefie, Wacławie, Sebastyanie, Kaietanie; á tak w tey serca Twego, nieba, y całey Oyczyzny pociesze ziściłeś w Osobie swey na nich owo Salomona zdanie: *wieńcem starych są synowie synow, á chwała synow Oycowie ich* (*ddd*) Niepłonnie krolewskie Kazimierza ná sobie piastuiesz Imie; bo nic w Tobie podłego, nic powszechnego, ale sprawy wszystkie Pańskie, godne Senatu rady y przemysły, Krolewskie wszystkie cnoty, tak dalece, że sprawiedliwiy Ci przyznać można, co z pochwały tylko o Xiążeciu Kondeuszu wyrzekł Labbe: *wßystkie cnoty Krolewskie procz iednego nazwiska w Tobie sie znayduia, ktory na tym przestaieß, że przymiotami Krolewskiemi, choć nie berłem miedzy wßystkiemi celuieß* (*eee*) Twoiey głębokiey mądrości, w ułatwieniu naywiększych trudności, przezorności, praw Oyczystych biegłości, nieodmienney przy prawdzie stałości, sama się powierzyła sprawiedliwość Swięta: *Sedzia mądry bedzie sądził lud swoy* (*fff*) mowi Pismo. Jakoż uważaiąc spraw Twoich pobożność, w wykonaniu tey niemniey

wysokiey

(*aaa*) *Optabilis mihi adest obitus nam filium optabiliorem relinquo, qui lachrimas Christianorum absterget,* Florus *ad Filium magni Constantini* (*bbb*) *Mortuus est Pater, & quasi non est Mortuus, similem enim reliquit sibi post se.* Eccl. 30. v. 4. (*ccc*) *Bonæ spei fecisti filios tuos* Sap: 12. v. 19. (*ddd*) *Corona senum filii filiorum, & gloria filiorum, Patres eorum.* Proverb. 17. v. 6. (*eee*) *Omnes virtutes Regias, præter nomen habuit, contentus inter affines, dotibus Regiis non sceptro imperare:* Labbe de Princ. Condeo. (*fff*) *Judex sapiens judicabit populum suum.* Eccl. 10. v. 1.

wysokiey, ale y zawiłey godności, wierność, usilność, powinne ci od wszystkich uszanowania, mowić krotko przynależy z Eklezyastykiem Pańskim: *Sedzia możny iesteś w uczciwości.* (ggg) Atoli cień to iest, comkolwiek dotąd mowił, względem tego co się ieszcze o Twych przezacnych przymiotach, zasługach, y godności mowić może, ba mowić powinno; tylko że mi czas skracać każe, á ledwo nie wiekow by potrzeba do wyrażenia tego wszystkiego, co w osobie twoiey wszyscy upatruią, chwalą wszyscy, wszyscy głębokim czczą ukłonem, y nato iedynie narzekaią, z czym się niegdy przed Przemysławem Xiążeciem słyszeć dali, *że cię nieśmiertelnym mieć nie mogą.* (hhh)

Iak się iednak ta Domu Waszego zacność w gorę nieśmiertelney chwały y sławy wynosi w WACŁAWIE SIERAKOWSKIM Prałacie cnot osobliwszych y przymiotow, nayprzod Kanoniku Krakowskim, Kustoszu Koronnym, potym Biskupie Inflantskim, Kamienieckim, Przemyskim, Arcybiskupie teraz Lwowskim, kto nie uważa? Niechcę iá zaiste co rzec na Iego zalecenie, bo mi zkąd inąd wiadomo, że nad wszelkie Senator Ten wyższy pochwały. Dlatego głębokim pokrywam milczeniem nieugaszoną serca Iego (procz innych cnot nieprzeliczonych) czci y chwały Boskiey pomnożenia gorliwość, kiedy usilnym staraniem á naywięcey cnotliwym swey Osoby przykładem, w Diecezyach swoich wygasłą wskrzesił, ostygłą zapalił, goręiącą bardziey rozżarzył z znamienitym wielu podziwieniem, Rzymu y postronnych narodow chwałą długo wieczną y szacunkiem, dusz niezliczonych pożytkiem, nieba całego niewymowną pociechą, milczę o tym, á niezdolnym się widząc do zupełnego wyrażenia Iego osobliwszey pobożności, używam ná swe mieysce Dawida mowiącego: *Wielmożność świątobliwości Twey opowiadać będą, á dziwne sprawy Twe wystawiać, moc spraw Twoich ogłaszać będą, á wielkość Twoią będą opowiadać. Pamiątkę*

(ggg) *Magnus & judex, & potens est in honore* Eccl. 10. v. 27. (hhh) *Præmyslao quærenti: quid vobis displicet in meo regimine? R. quod te immortalem non habeamus.* Labbe.

tke obfitey ſłodkości Twoiey wydawać będą, á z ſprawiedliwości Twoiey będą ſię weſelić. (*iii*) Atoli zaſługi Iego przed niebem w Kościele Bozym położone, ieżeli na pamięć przywodziemy, przyznać muſiemy że ſię iuż ſpełniły zamyſły Pańſkie, ktore Bog żądał do ſkutku przywieść wybieraiąc go ſobie, iáko niegdy Samuela y mowiąc: *wzbudzę ſobie Kapłana wiernego, ktory według ſerca mego y według Duſzy moiey czynić będzie* (*kkk*) A KROL Pan Naſz Miłościwy, nie tylko czułego około trzody ſobie powierzoney Paſterza, ále też dobra ſwey Oyczyzny pilnie przeſtrżegaiącego uważaiąc Senatora, tę mu Arcybiſkupią łaſkawie ofiaruiąc Infułę, mnie ſię zdaie że to ſamo myślał y mowił, co w Księgach Machábeyſkich Krol Alexander do Jonaty: *Słyſzeliśmy o Tobie żeś ieſt mąż zacny w mocy, y godzieneś ábyś był przyiácielem naſzym, przetoż teraz ſtanowiemy Cię naywyżſzym Kapłanem narodu Twego, yżebyś był zwan przyiacielem Krolewſkim, ażebyś w naſzych rzeczach z nami dzierzył, á przyiaźń z námi zachował.* (*lll*) Ażebym rzecz tak wielką, iáka w pochwale Tego Senatora y w Kościele Bożym y w Senacie zaſłużonego zachodzi, w krotkich zamknął słowach; to mu przyznaię, co Labbe o iednym z Senatorow naſzych Polſkich napiſał, á tu ſię wſzyſtko słowo do słowa iści: *dał Bog dowod ſwego ku Polſzcze affektu, gdy iey takiego opatrzył Senatora; dał dowod ſwey przezorności AUGUST P. N. M. gdy takiego wybrał Arcybiſkupa, ktorego mądrość światem całym, á pobożność Kościołem Bożym rządzić by mogła.* (*mmm*)

Temu

(*iii*) *Magnificentiam gloriæ ſanctitatis tuæ loquentur, & mirabilia tua narrabunt; virtutem operum tuorum dicent, & magnitudinem tuam narrabunt: memoriam abundantiæ ſvavitatis tuæ eructabunt, & juſtitiâ tuâ exultabunt.* Pſal. 144 v. 5. 6. 7. (*kkk*) *Suſcitabo mihi Sacerdotem fidelem, qui juxta cor meum & animam meam faciet.* 1. Reg. 2. v. 35. (*lll*) *Audivimus de te, quod vir potens ſis viribus, & aptus es, ut ſis amicus noſter, & nunc conſtituimus te hodie ſummum Sacerdotem gentis tuæ, & ut amicus voceris Regis, & quæ noſtra ſunt ſentias nobiſcum, & conſerves amicitias ad nos.* 1. Machab. 10. v. 19. 20. (*mmm*) *Probavit ſuum amorem erga Poloniam Deus, dum ei talem miniſtrum providit; probavit prudentiam AUGUSTUS, dum talem elegit ſibi Præſulem, cujus Sapientia regendo orbi, pietas Eccleſiæ par.* Labbe.

Temu przezacnemu Imieniu dodaie tym większey iásności choćże w cieniach Zakonnych pokorną Franciszka pokryty szatą, im sławnieyszy cnotą JOZEF SIERAKOWSKI o ktorym mowię z Hieronimem S. *szlachetny rodem, ále szlachetnieyszy świątobliwością* (*nnn*) Gdy sobie wspominám ś. p. MATEUSZA Stolnika Zakroczymskiego, ktorego cała Oyczyzna miłowała, niebo teraz kocha y wychwala, naywyższe sobie życzyły y wydzierały urzędy, przyznać mu potrzeba, co tam o iednym znamienitym mężu napisano: *krotki wiek żyiac, naddał lata cnotą, y zaraz tym się bydź pokazał, iákim miał bydź w poźne wieki,* (*ooo*) Coż mowić o GABRYELU Kasztelanie Oświecimskim ostatnim Twym W. MCI anie Chorąży ukochanym Bracie? Co mowić? Oto to, co o Zamoyskim prorokował Piasecki *dowie się ná tenczas dopiero Polska iákiego Senatora miała, gdy się po nim rownego nie doczeka.* (*ppp*) To o nim mowić potrzebá: *w niwczym nigdy nie wykroczył, procz tego, że tak nagle swe życie zakończył* (*qqq*) Wszakże iednak te żale, ktore swym od nas odeyściem w sercach wszystkich wzbudził, tym iedynie koi, że tak zacną podporę Imienia y Domu swego po sobie Kościołowi Bożemu w FRANCISZKU Kanoniku Krakowskim, y Warszawskim, toż Oyczyznie w JAKUBIE Staroście Mszańskim Podkomorzymi I. K. M. zostawił, z ktorych pierwszy do samych Infuł, drugi do naywyższego w Senacie Krzesła zdaie się bydź zrodzonym.

Temu zaiste Imieniowi obowiązane są Zakony y Klasztory, że się ich zaszczycaią ozdobami z ANNY SĘDZIMIROWEY Stolnikowy Wieluńskiey ELZBIETĄ Wikaryą tuteczne przezacne Franciszka S. mieysce, innemi Eliasz y Dominik Swięci. Cieszy się niebo IGNACYM, Dziekanem Przemy-

(*nnn*) *Nobilis genere, sed multo nobilior sanctitate* S. Hier. de S. Paula. (*ooo*) *Brevem ætatem victurus extendit annos virtutibus, &c. statim talis fuit, qualis olim futurus erat.* Labbe de S. Petro Luxemburgen. (*ppp*) *Sciet Polonia qualem habuerit Ducem, similem quando habitura nesciet.* De Zamoy: Piasecki. (*qqq*) *Nihil unquam peccavit, nisi quod cito e vita discessit.* Labbe de Julio Prisco

Przemyſkim a Officyałem y Scholaſtykiem Sandomirſkim, DOMINIKIEM moy Zakon, á Lwow zaſzczyca ſię umiejętności nauczycielem, S. Márciná Klaſztorowi tutecznego Miaſta, ozdoby zbyt znaczney przybywa z Twey W. MCi Chorąży Rodzoney. Waſze Imie na zaſzczyt ſwych Wielmożnych Domow przybrali ſobie MICHAŁOWSKI Pułkownik Woyſk Koronnych w ZOFII, ANKWICZ Stolnik Krakowſki w Tekli, á ANNĘ Bog ná ukontentowanie Rodzicielſkiego zoſtawił ſerca. Zgoła, tákowe ieſt SIERAKOWSKICH Imie, ze z niego niby z niezbrodzonego morza ſwą Niebo, w Swiętych pociechę; Kościoł Boży, w Prymaſach, ArcyBiſkupach Biſkupach, zwłaſzcza Krakowskich zbyt wielu, ozdobę; Zakony w tyſiącznych pobożności przykładach zaſzczyt, Oyczyzna, w niezwyciężonych ſerca męſtwem rycerzach obronę; Senat w Woiewodach ſiedmiu. Kaſztelanach iedenaſtu podporę; á w niezliczonych urzędnikach cała Polſka nieśmiertelną u poſtronnych narodow czerpa ſławę, tak że Temu Domowi przypiſać beſpieczniy trzeba, co niegdy Florus Katonom: *w ieden ten Dom honor ſię wraz wßyſtek zebrał, że w nim żadnego nie było takowego, ktoryby álbo nie zaſiadał, álbo przynaymniey nie zaſłużył ſobie zaſieść ná godności* [rrr]

Wſzakże ſię to doſyć iawnie wydaie w znamienitych ſławą y godnością Imionach, ktore ſię krwią tak iako ozdobami wzaiemnie z Domem SIERAKOWSKICH ſpowinowaciły MILONSKICH, MICHAŁOWSKICH, ANKWICZOW, SENDZIMIROW, JORDANOW, OTFINOWSKICH, ZEBRZYDOWSKICH. KACZKOWSKICH, GRABSKICH, ZALINSKICH, KOSTKACH, MODLISZEWSKICH, RADZIEIOWSKICH, KRASINSKICH, TARNOWSKICH, KONOPACKICH, KRETKOWSKICH, DĄBSKICH TACZANOWSKICH, KARSZNICKICH, PUCZKACH, WITUNSKICH, GŁOWINSKICH, KORZYNSKICH, BALINSKICH, PIENIĄZKACH, SZAMOWSKICH, KRZYZKO-

WSKICH

(rrr) *In unam domum contractus quidam honorum Senatus, ut nullus in ea fuerit, qui non tenuerit, aut meruerit Conſulatum.* Florus de Catonibus.

WSKICH, WYSOCKICH, RADZIWIŁACH, GRUDZINSKICH, KEMPSKICH, ROSCISZEWSKICH, CHRZĄSZCZEWSKICH, SZADOKIERSKICH, WIERZBOWSKICH, NARZENSKICH, OPALINSKICH, PADNIEWSKICH, SMOGULECKICH, KOŁUCKICH, TRZEBUCHOWSKICH POTULICKICH TARŁACH, ŁĄDCKICH, MIELZYNSKICH, CZARNKOWSKICH BYKOWSKICH, GROCHOWSKICH, SKARBKACH, GRABINSKICH, SIEMIANOWSKICH PRAZMOWSKICH, MĄCZYNSKICH, MICIELSKICH, WALEWSKICH, ZAPOLSKICH, NIEWSKICH, KOSSOWSKICH, KONARSKICH, IWANSKICH, SOKOŁOWSKICH, NIEBOROWSKICH. &c. &c. &c. Nieſkończonym bym był w mowie, gdybym wſzyſtkie miał wyliczać z Domem SIERAKOWSKICH ſpowinowacone Imiona, áni bymi pamięci, áni ſił, á podobno y czaſu nie ſtało, dlatego tak znaczney uchodząc trudności, owemi rzecz tę zawieram Labbego ſłowy: *chybaby był niewiadomy Polſkich dzieiow, komuby nieznaioma była tá familia, gdyż ten ieden Dom więkſzą część Polſki nápełnił* (sss)

Co kiedy uważam W. MCianie Chorąży Woiewodzctwa Krakowſkiego, że do połowy Herbownego pierścienia Twego, część drugą rownie ſzacowną, do Imienia właſnego, nie inne ále w TERESSIE Strážnikownie W. K. także SIERAKOWSKICH przyłączyłeś Imię, śmiele mowić mogę, że do ſłońca, ſłońce przydałeś. Nie mogły zaiſte lepiey Cię uſzczęśliwić Nieba, iáko Tą wyſokiego urodzenia, oſobliwſzych y Pańſkich przymiotow, ſzczegulnieyſzych nátury darow, łaſkawości, roſtropności, ſzczodrobliwości, powagi, Chrześciańſkiego życia przykładow, cnot przewybornych, ſłowem godną y świętą Panią: bo że użyię ſłow Piſma S. *wie lud wſzyſtek że ieſt cnotliwa* [ttt] Ná tę y wiekiem

D.

(sss) *Ignorat hiſtoriam Gallicam, qui hanc familiam neſcit, cum hæc pars magna ſit Galliæ.* Labbe dę Gviziis (ttt) *Scit omnis populus te eſſe mulierem virtutis.* Ruth: 3. v. 11.

kiem, y potomstwem ubłogosławioną od Boga, zapatruiąc się wszyscy Panią, przyznać Iey muszą, co Ozyasz Judycie w Pismie Bożym: *błogosławionaś ty od Pana nad wszystkie niewiasty na ziemi, bo tak imie twe uwielbił, że nieodeydzie chwała Twoia zust Ludzi, ktorzy beda pamietać na moc Pańską wiecznie* [*uuu*] W Tey ci to ozdobie tyle przybyło Domowi Sierakowskich Zaszczytu, ile skoligowanych w Herbownym DOŁĘDZE przezacnych y pierwszych w Polszcze przyłączyłosię Imion, y owszem ze się samąz Krolow y Monarchow naywbornieyszą krwią zaszczyca. Naypierwszego w tak z namienitym zacnych Jmion poczcie dopomina się mieysca XIĄZE JANUSZ z Ostroga ZASŁAWSKI Woiewoda Wołyński z MARYANNĄ LESZCZYNSKĄ Hrabianką; z ktorych niby z morza złote fortun wypłyneły rzeki, niby zdrzewa honoru, wysokich godności y naywyższych dostoieństw wyrosły pożądane latorosli. Wdwoch bowiem w nuczkach swoich ANNIE y KATARZYNIE OSTROZANKACH, wielkich Rodzicow, Zofii Katarzyny z Ostroga ZASŁAWSKI y Jana Hrabi OSTROGA Woiewody Poznańskiego, we wszytkim podobnych y godnych dzieciach, dwa iakoby filary na podporę wielu nader swietnych w Polszcże naszey Domow, mianowicie iednak SIERAKOWSKICH y JABŁONOWSKICH światu zostawili. Tym ci to kosztownym kleynotem w Katarzynie OSTROZANCE naypierwszy się zaszczycał ANDRZEI SIERAKOWSKI Pisarz Polny Koronny, inne w sobie J. W. W. w dożywotniey miłości obowiezuiąc Imiona, iuż to STADNICKICH w JANIE SIERAKOWSKIM Kasztelanie Bełzkim; iuż to MIĄCZYNSKICH y ZAŁUSKICH, w JOZEFIE SIERAKOWSKIM Strażniku W. K. z Elzbietą MIĄCZYNSKĄ y Ludowiką ZAŁUSKĄ swych przezacnych Małżonkach; iuż to JASTRZĘBSKICH z Starostą Kozińskim w JOANNIE SIE-

RAKO-

(*uuu*) *Benedicta tu a Domino præ omnibus mulieribus super terram, quia hodie nomen tuum, ita magnificavit, ut non recedat laus tua de ore hominum, qui memores fuerint virtutis Domini in æternum.* Judith. 13. v. 23. 25.

RAKOWSKII, iuż OSSOLINSKICH w FRANCISZCE SIERAKOWSKII. W prawdzie ſpowinowacone z Jmieniem Tym nayprzednieyſze Domy, ktoż zliczyć; potrafi? Trzebaby wrzeczy ſamey wſzytkie prawie ktore tylko miała y ma ieſzcze Polſka naypierwſze Krolow, Xiążąt, Panow, wyliczać Domy. Trzebaby wylyczać całą oſnowę wielkiego ſława y godnością JABŁONOWSKICH Domu, z ANNĄ, OSTROZANKĄ w JANIE JABŁONOWSKIM Miecznika Koronnym, a przy nich y z niemi KAZANOWSKICH w STANISŁAWIE JABŁONOWSKIM Kaſztelanie Krakowſkim, Hetmanie W K. LESZCZYNSKICH z KATARZYNĄ JABŁONOWSKĄ w LESZCZYNSKIM Woiewodzie Łęczyckim, toż w Nayiaśnieyſzym STANISŁAWIE pierwſzym KROLU Polſkim, OPALINSKICH, á w Nayiaśnieyſzey MARYANNIE LESZCZYNSKII ſamychże Nayiaśnieyſzych KROLOW FRANCUSKICH. Trzebaby wyliczać DZIEDUSZYCKICH Hrabiow, TARNOWSKICH, CHODOROWSKICH, WISNIOWIECKICH. Trzebaby z głębokim Imion przezacnych uſzanowaniem wſpominać to STANISŁAWA Woiewodę Ruſkiego, y ALEXANDRA Chorążego Koronnego, pożądanych narodowi naſzemu z radością innych poſtronnych, STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO Hetmana W. K. Synow; iáko też upragnionych Oyczyznie Ich náſtępcow, STANISŁAWA Woiewodę Ruſkiego, KAJETANA Woiewodę Bracławſkiego, DIMITRA Staroſtę Kowelſkiego, JOZEFA ALEXANDRA JABŁONOWSKIEGO Woiewodę Nowogrodzkiego, JANA Woiewodę Bracławſkiego. Nie godzi ſię przepomnieć pierwſze Senatu ozdoby JANUSZA z CHODOROWSKII WISZNIOWIECKIEGO Káſztelana Krakowſkiego, y MICHAŁA Woiewodę Wileńſkiego Hetmana W. L. Trzeba wyliczać XIĄŻĄT WORONIECKICH, RADZIWIŁOW, RZEWUSKICH, KORYBUTOW, SANGUSZKOW y tyſiącznych innych, á przy tym inne Domy wſzyſtkie, albowiem nayznacznieyſze z Domem SIERAKOWSKICH przez wiolorakie ſpoiły ſię związki; tak dalece że ná tę ie-

dnę tak ſię ſzeroko rozciągaiącą patrząc SIERAKOWSKICH Familią, pytać ſię potrzeba z Krolem Stefanem *ktoreż pokolenie w Krolestwie naſzym tak ſtarożytne, tak w ſkolligowanych Imionach obſzerne, w zaſługach, y ſprawowaniu Rzeczypoſpolitey, godnościach y urzędach kiedyſzkolwiek tak iaſne było?* (*www*)

Co, żem ia namienił tylko, y to ieſzcze w powſzechności prawie, o zacności, wielkości, świątobliwego niemniy, iako ze wſzech miar godnego SIERAKOWSKICH Imienia, już to w piaſtowaniu naypierwſzych urzędow, iuż w ſkolligowanych nayznacznieyſzych Oyczyżny naſzey Domach (gdyż wſzczegulności chcieć wſzyſtkie ozdoby Iego, zaſługi przed Niebem y światem położone, cnoty y doſtoieńſtwa wyliczyć, ieſt to iedno, co światła nieba przeliczyć) uczyniłem to z pobudki Twey ſzczegulnie cnoty W. MCia Panno Chorążanko, ná ktorą ſię, w tym z świata y ták przezacnego Domu ſwego wyiściu zdobywaſz, á lubo ią teraz iuż upragnioną zbyt wielce y pokorną ukryieſz Franciſzka S. ſzatą, w Zakonnych zagrzebieſz cieniach, ſłuſzna przecięż ieſt, áby obiawiona wſzyſtkim ſzacowne w nich Twym przykładem ſprawiła náśladowanie, álbo przynaymniy podziwienie; ile że ſłyſzę iuż to nauczaiącego Chryſtuſa: *Tak niechay świeci światłość waſza przed ludźmi, áby widzieli uczynki waſzę dobre* (*xxx*) iuż to tłumacza Piſma S. mowiącego: *że cnota utaiona, nie płodna ieſt praca, wystawiona záś, y podziwienie ſobie iedna y naśladowanie* (*zzz*) Rzucali Apoſtołowie ſwe łodzie rybackie, rzucali ſiatki, przeto ſię teź tym zachwalali: *otośmy opuścili wſzyſtko* (*a*) á lubo nie wiele zewnetrznie zdawali ſię porzucać dla Chryſtuſa, arcy przecięż wielą gardzili, gdy chęć, ktora człowieka z przyrodzenia do dobrá ziemſkiego pociągá z ſiebie ſkładali; iako tu

świadczy

(*www*) *Quæ gens in Regno noſtro ut perantiqua, ita amplisſima meritisquè de functione Reipublicæ, honoribus, ac magiſtratibus illuſtris ſemper fuit?* Nieſiecki Tom. 3. fol. 895. (*zzz*) *Celata virtus ſterilis labor eſt, prodita & admirationem habet & imitationem* Juglares. (*a*) *Math.* 19. *v.* 27.

świadczy Grzegorz S. *wiele zostawił ktory wolą mienia porzucił* (*b*) Komuż zaś tayno że wiele rzucać dla Chrystusa, iest rzecz trudnieysza, im trudnieysza w sobie, tym cnotliwsza. Ale wyniść z Domu Pańskiego, z Domu w całey Oyczyznie naszey y sławą, y godnością, między pierwszemi rownego, z Domu y rodowitością, y starożytnośćią, y krwią, w skolligowanych przezacnych, a naypierwszych w Polszcze Imionach wszystkim świadomego, słowem z Domu we wszystko obfituiącego; y owszem to wszystko w sobie maiąc, átoli wszystkiego tego dla Boga odstąpić, sądzcie sami zważaiąc u siebie, co to iest y iak wielka trudność? á zatym iak chwalebná cnota? Ia zaiste nie bez przyczyny tę tak szlachetną y oraz heroiczną uważaiąc cnotę W. IMC. Panny Chorążanki, ktora doskonale w przod to wszystko sama u siebie zważyła, y sama w tym samym w przod się chwalebnie zwyciężyła, dla Chrystusa to wszystko mężnie porzucaiąc, nie bez przyczyny rzekę tu z Grzegorzem S. *Mnieysza to iest tym pogardzić, przez zaprzenie się tegoż, co ma człowiek, ale zbyt wielka rzecz iest pogardzić tym, czym kto iest.* [*c*] Iakież tu iuż tak wygurowaney cnocie damy álbo wymyślemy nazwisko? patrząc się iáko nietylko wszystko to porzuca, czym iuż iest, z tak prześwietnego SIERAKOWSKICH wychodząc Domu, ále gdy nadto y przyszłe nadzieie, ktore Iey nieomylnie Imię, godność, fortuna, krew ták wyborna, naywyższe dostoieństwa obiecywały, składa, nimi, dla miłości Oblubieńca swego Chrystusa, gardzi? O prawdziwie bez zaiąknienia, w podziwieniu tak mężney odwagi powtorzyć potrzeba Grzegorza słowa: wiele zostawuie, ktorá wolą nawet y nadzieię mienia porzuca!

Tey iednakże szlachetności y wysokiey godności nietylko nie ubywa, ale tym więcyi spływa na przezacną Familią, ztey tak znamienitey W. JMC. Panny Chorążanki Sprawy

(*b*) *Multum deseruit, qui voluntatem habendi dereliquit* S. Bernar: in Matt.
(*c*) *Minus quippe est abnegare quod habet, valde autem multum est abnegare quod est.* S. Greg. hom. 32. in Evang.

wy, że choćże ten honor y świetne w naywyższych dostoieństwach Jmie wraz z sobą w Zakonnych grzebie cieniach, pokorną ukrywa szatą, przez to iednakże większy Jmieniowi iedna zaszczyt, y przynosi. Prawdziwa bowiem dostoyność, y to przez co człowiek prawdziwie uszlachcion bywa, zależy nie na bogactwach, czci albo zacności Familii, iako niektorzy omylnie sądzą; co im iawnie na oczy wyrzuca Grzegorz S. że od wnętrznych y niewidomych rżeczy oczy odwracaią, a widomemi ie pasą; y tym obyczaiem człowieka nie z tego, co około niego iest, szacuią y wazą, ale raczyi na samych iedynie zależy duszy dobrach, ktore prawdziwie człowieka żdobią, y czci godnym czynią. Te albowiem y własne, y wieczne, y zaiste tak wielkie są, iż słusznie od wszytkich maią być poważane. Przeto pięknie Ambroży S. chwaląc Noego, między innemi y to dodaie: *iż niedla zacności Rodzaiu, ale dla sprawiedliwości y doskonałości, słusznie godzien chwały* (*d*) Toż Hieronim S. zeznáie: *Naywiekfze u Boga szlachectwo, być świetnym cnotami* (e) Z tey przyczyny, ieżeliście uwazali Słuchacze, strzegłem się pilnie tego, ábym cały pochwał fundament W. JMC. Panny Chorążanki Woiewodztwa Krakowskiego nie na wysokim urodzeniu, obszerney spokrewnionych Jmion liczbie, iasney godnosci, pierwszych urzędach; lubo się to wszytko w Jmieniu Jey z nayduie, ale na samey właściwey Jey założył cnocie, bom na żywey miał pamięci owę Apuliusza przestrogę: *iezeli kogo chwalisz że szlachetny iest, rodzicow iego chwalisz; ieżeli go ztad wynosisz że bogaty, fortune wynosisz; ieżeli go wychwalasz, że na godność wyniesiony Krola wychwalasz; ale ieżeli go chwalisz ze dobrych y cnotliwych iest obyczaiow, nic cudzego, ale wszystko iemu własciwe chwalisz.* (*e*)

Ktoraż

(*d*) *Non propter excellentiam generis, sed propter justitiam & perfectionem meritò dignus laude Ambr. in Genes.* Cap. 6. v. 9. *Noe vir Iustus atque perfectus &c.* (e) *Maxima apud Deum nobilita s prælucere virtutibus.* Hier. de S. Paula. (e) *Si quem laudas: quia nobilis est, parentes laudas, si laudas quia in honore est, Regem laudas; si laudas quia bonis moribus est, ipsum laudas non aliena.* Apulius.

Ktoraż zaś może bydz iaśnieyſza, czci y poſzanowania godnieyſza ſprawa, iako ta ktorą w tey chwalebney nader świata pogardzie y w miłe zakonnego życia więzienie zamianie upatruiemy? Przeto tak wielkiey zacności doſtępuie, z ktorą żadna godność, urzędy żadne, żadna władza nie może bydź porownana z tey miary śmiele mowił, odważnie w ſwych zapiſał Księgach Cypryan S. *kto ſię iuż wyrzekł świata większy ieſt niżeli cześć wſzelkay Kroleſtwo, y dla tego kto ſię Bogu y Chryſtuſowi Panu oddaie, nie ziemſkich, ale niebieſkich Kroleſtw pragnie* (f) Lecz tey zacności świetność nie tylko oczy Boſkie widzą (lubo by doſyć ná tym ſamym było) âle też poſpolicie y ludzie; bo choćże naśladować niechcą, dziwić ſię przecięż tym zwykli, ktorych w tak trudney drodze idących widzą, y prawdziwa ieſt co Hieronim S. mowi: *nie ieſt rzecz chwalebna mieć bogactwa, âle niemi dla Chryſtuſa pogardzić, nie ſzukáć czci, âle ią lekce ważyć. Iakoż dziwnym iakimſiś obyczaiem*, mowi on dali *dzieie ſię, iż kto ma te rzeczy, w nie wielkim ieſt poważeniu, kto ich zaś mieć niechce, wſzyſcy go wynoſzą.* (g) Cożtu dopiero mowić o tym, gdy nato obrociemy oko, iako wyzuwaiący ſię tym ſpoſobem przez pogardę świata y wſzelkiey iego okazałości, ſtaie ſię naypodobnieyſzym Chryſtuſowi, ktory pierwſzy ten wyniſzczenia ſię, z nieba na świat przynioſł ná ſobie przykład; á daliy mowiąc, iaka godność nieporownana takowego czeka? Zwłaſzcza że ten miłośnik Duſz ludzkich do podobieńſtwa niſkości, podłości ludzkiey ſtąpił, áby człowieka do podobieńſtwa Boſtwa ſwego podwyżſzył; przeto gdy ten ſtan nie tylko w wyniſzczeniu Iego, âle też maieſtatowi Iegoż nieograniczonemu podobnym człowieka czyni, czy możeſz być nad tę, álbo wymyślić ſię większa godność y znacznieyſza

(f) *Quicunque iam ejuraverit mundum major eſt omni cultu & regno, idcirco qui ſe Deo & Chriſto Domino obtulit, non terrena, ſed cæleſtia deſiderat regna.* S. Ambr. de Contem. mundi. (g) *Non divitias poſsidere, ſed propter Chriſtum contemnere, glorioſum eſt, non cultum quærere, ſed parvi facere. Idcirco mirabili quadam viciſsitudine fit, ut qui ea poſsidet, parvi æſtimetur, qui autem habere renuit, magnus ab omnibus habeatur* Hier. Ser 11.

cznieyſza? Toć ſądził Grzegorz S. ná owe Apoſtoła S. piſząc ſłowa: *Bożym rodzaiem ieſteśmy* mowi on: *Rodzaiem Bożym zowią nas, nie żebyśmy z Iego natury wyſzli, ále żeśmy przez Duchá Iego dobrowolnie ſtworzeni, á przez przywłaſzczenie, iákoby znowu przetworzeni* (*h*) Tak wiele do tey zacności dziś ſię wynoſi W. IMC. Panna Chorążanka im przez raz wzięty Iego ná ſię obraz podobieńſtwa, przez naśladowanie tego ſamego bierze odnowienie. O iakże mile y weſoło z Pawłem S. mowić może *żyię ia, iuż nie ia, ale żyie we mnie Chryſtus* (*i*) ktorego przez wyniſzczenie ſię, żywo teraz ná ſobie wyrażam.

Dziś zá pogardę światowey okazałości, ná tak nie porownaną wſtępuie godność; za oddalenie ſię od nayukochanſzych Rodzicow, Braci, Sioſtr ulubionych, odbiera naypożądanſzych dla ſiebie, JEZUSA za Oyca, MARYĄ zá Matkę, tyl niezliczonych to w Zgromadzeniu, to w całym Prześwietnym Zakonie Sioſtr y Braci; zá podeptane bogactwa doczeſne, ſkarby wiecznie trwać maiące, dokąd ani rdza ani śniedź zakráść ſię nie może, za przyiaźń światową wieczną odbiera miłośc, y w nierozerwany całą wiecznością wchodzi związek z oblubiencem niebieſkim Chryſtuſem nie z Panem, Krolem, Monarchą ziemſkim, ále z Panem nad Pany, z Krolem nad Krolmi, y wſzyſtkich Monarchow naywyżſzym Rządzcą. A czy możeſz ſobie czego więcey życzyć, álbo co podobnego obiecować? Czy mogł Dom cały więkſzego dla ſiebie ſpodziewać ſię ſzczęścia, ktore z tych nayſzlachetnieyſzych zaślubin ná całą ſpływa Familią? Wielka rzecz w uwadze ludzkiey zaślubić ſię Xiążęciu, więkſza Krolowi, naywiękſza Monarſze świata całego: coż będzie za godność zaślubić ſię Bogu Stworcy ſwoiemu?

Tąć to zacnością przewyżſzaiącą wſzelką naywyżſzą świata godność y ſzczęście uwiedzione z Krolewſkich Pałacow uchodziły

(*h*) *Genus Dei ſumus* Actorum 17 v. 29. *Genus Dei vocamur, non quod è natura ejus egreſſi, ſed per Spiritum ejus liberè creati, per adoptionem verò quaſi denuò creati* Greg. lib. moral., C. 3. (*i*) ad Galat. 3. v. 20.

dziły do fort Zakonnych Krolowe y Krolewne: we Francyi Radegunda, w Hiſzpanii Tereſſia, w Węgrzech Małgorzata, w Czechach Agnieſzka, w Polſzcze Salomea, Kunegunda, bo że tyſiączne pominę, z Krolewſkich wygod do tego nie ziemſkiego, ale raczyi niebieſkiego przenioſły ſię z ochotą raiu. To im naywiękſzą było pobudką; że bez względu ná wiek młody, ſłabe ſiły, płeć delikatną, z tak heroiczną pogardą, krwi, Imienia, doſtatkow, godności, urzędow, y przyſzłych wyſokich nadziei; z pogardą wygod, ſwobody, wolności, pod to ſłodkie ſłużby JEZUSOWEY garnęły ſię iarzmo, z świata ná oſobność, z wygod ná umartwienie y niewinną pokutę, z wolności do Swiętego więzienia uchodziły; ſzaty bogate w ubogą Zakonną ſukienkę y włoſiennicę, koſztowne manele w żelazne łańcuſzki, oſtrokolące paſki, złote korony w cierniowe wieńce zamieniały; owſzem zwłocząc ſiebie z ſamychże ſiebie, czyli poſtać człowieka do świata zrodzonego, podobieńſtwo ná ſię przybierały pokornego, łáſkawego, miłoſiernego, cierpliwego Chryſtuſa, zachowuiąc wiernie náukę Pawła S. *z wlokßy z ſiebie ſtarego Człowieka, á obłokßy nowego, tego, ktory ſię odnawia w poznanie podług wyobrażenia tego, ktory go ſtworzył, przyobleczcieß ſię tedy iáko wybrani Boży Swięci y umiłowani, w wnętrznośći miłoſierdzia w dobrotliwośc, pokorę, w cichość, cierpliwość.* (k) O niedościgły w wynalazkach ſwoich, niepoięty w ſzczodrocie nadgradzaiącey Boże! Przedziwná ta ſłużebnic Boſkich ſprawa; Pańſkie Pałace w ubożuchne komorki, pyſzne pomieſzkania, w odludne zamieniających puſtynie, wiek młody z tak doſkonałą łączących roſtropnością, godność z tak głęboką wzgardą, niewinność z ſurową pokutą, życie z dobrowolną śmiercią, więzienie z pielgrzymowaniem! Ale czy możeſz kogo podobne ſpotkać kiedy ſzczeście, iáko ktore z tey dla nich wynika zamiany? Niemiał, niema zaiſte świat cały nic tak koſztownego, coby

E godne

(k) *Expoliantes vos veterem hominem & induentes novum, qui renovatur in agnitionem ſecundum imaginem ejus, qui creavit illum, Induite vos ſicut electi Dei, ſancti, & dilecti, viſcera miſericordiæ, benignitatem humilitatem, modeſtiam, patientiam.* ad Colol, 3. v. 9. 10. 12.

godne tey ſzczodroty bydź mogło, zdobywa ſię więc nie- bo, áby ią ſowicie nadgradzało. Iakoż nadgradzaiąc pańſkie- go pomieſzkania zamianę wodludną Zakonną komorkę, wieńczy ſkronie Puſtelnikow Swiętych koroną; młody wiek z roſtropnością połączony w chorze ſtawia między Apoſtołami; niewinność z pokutą między Wyznawcami; życie z śmiercią w poczet Męczennikow liczy; więzienie dobrowolne z pielgrzymowaniem, ſtawia między Swiętemi Pannami. O nadgrodo nad zaſługi! nadgrodo nád poięcie rozumu, chęć y pragnienia ſerca przechodząca! Tákci tryumfuie, kto tak zwycięża; táką odbiera nadgrodę, kto tak zaſługuie; tak ſię cieſzy, kto tak pracuie; tak kroluie, kto tak w tym życiu BOGU ſłuży. Tęć to okazałość światową (w tak zacne przed niebem Sług Pańſkich wſtępuiąc ślady) rzuca mężnym ſercem W. IMC. Panna Chorążanka, á do tey ſpieſząc nadgrody ulubionym Chryſtuſa oblubiencom zgotowaney, do tak wielorakiey wzdycha korony chwały, w tak błogoſławiony poczet uſilnie żądá bydz połączoną: rzuca ochotnie wſzelkie powaby, z ozdoby światowey zupełnie ſię wyzuwa, koſztowne ſzaty w ubogą lecz ſobie naymilſzą zamienia ſukienkę zakonną, y ſłyſzy do ſiebie mowiącego Bernarda S. *Corki Bibilońſkie przyodziewaią ſię w biſior y ſzarłat, a poniekąd ſumnienie obſzarpane wewnątrz ſię tai, iaśnieią kleynotami, ale cuchną obyczaiami, przeciwnie ty Zewnątrz nie pozorna, wewnątrz piękna iaśnieieſz, ale Boſkim oczom nie Ludzkim; wewnątrz ieſt co cię cieſzy, bo wewnątrz ieſt ktorego to cieſzy* (i)

Tak iuż nie odmiennie poſtanowiona u ſiebie W. JMC. Panna Chorązanka Woiewodztwa Krakowſkiego, wychodząc zprzezacnego Domu ſwego, do Domu ſług Boſkich na ſłużbę Jezuſową, a wſamym prawie Zakonney klauzury ſtoiąc progu, głębokie, prawdziwa pokornego Franciſzka Duchowna Corka, wſzyſtkim ſkłada dzięki. A nayprzod wie-

dząc

(i) *Filliæ Babilonis induuntur purpurâ & byſſô, & subinde conscientia pannosa jacet intus: fulgent monilibûs, moribûs sordent; é contra tu foris pannosa, intus speciosa reſplendes, sed divinis aspectibus, non humanis; intus eſt quod delectat, quia intus eſt quem delectat.* S. Bernar: ad Sophiam.

dząc dobrze, że Rodzicom rowna y zgodna od swych dzieci być nie może oświadczona wdzięczność; Wam naymilsi Rodzice naygłębsze y pełne serdeczney szczerości zanosi dzięki, za tak Święte y doskonałości pełne wychowanie, ktore Jey (zapatruiąc się na wasze życie świątobliwe, pobożne przykłady) naywiększą stało się pomocą y pobudką do tey szczęśliwey przed niebem, chwalebney u świata odmiany: zá wszelkie podięte w całym lat swoich przeciągu starania, y więcyi niż Rodzicielską pieczołowitość, pokornie dziękuie, w dozgonnie łaskawą wprasząiąć się pamięć, á ieżeli w czym kiedy naymilsze obraziła niechcący serce Wasze, uprzeymym błaganiem odpuszczenia zebrze, ostátnią przy stopach Rodzicielskich wynurzaiąc prozbę, áby iáko do wykonania świętych chęci swoich z choynego nakładu Waszego szczegulney doznała pomocy, tak z błogosławieństwem Rodzicielskim y Macierzystym wszelkie przedsiewzieciu temu przeciwne przekonała trudności. Wszakże ná wypłacenie tey ku sobie szczodrobliwey serca Rodzicielskiego dobroczynności, o iak nayobfitsze błogosławieństwo Boskie w rozlicznych darach niebieskich, długowiecznym życiu, przy pomyślności zdrowia y powodzenia, Maiestatu Pańskiego błagać codziennie obowięzuie się.

Z głębokim idzie do Ciebie poszanowaniem J. W. MCi Xięże Nominacie SUFFRAGANIE Przemyski Scholastyku Krakowski, z obfitym wdzięczności oświadczeniem iako do krwi y Imienia swego w OTFINOWSKICH ozdoby, bo w J. W. IMCi Pani Kasztelanowyi Oświecimskiey Cioteczney rodzoney Siostrze Twoiey, á swey Stryience rodzoney; dziękuiąc pokornie zá tę podiętą przysługę, ktorą dziś dla niey świadczyć ráczysz, w policzeniu ią między wyborne y wybrane Oblubienic Chrystusowych grono; á ná odwdzięczenie uprzyimie życzy, ábyś tą drogą, ktorąć cnoty, osobliwsze przymioty, y szczegulne zasługi otwieraią, w krotce do naywyższey doszedł w Kościele Bożym Infuły y godności.

Składa się przed Tobą Nayprzewielebnieysza MCia Pan-

E2 no

no SALOMEO HEBDOWNO; po trzecie Zgromadzeniá te-
go Xieni, Dobrodzieyko, zá łaſkawe przyięcie do Zgroma-
dzenia Tego, ktoremu ſama iáko głowa ſzacunku, powagi,
ſławy, niemniy Imienia godnością, iáko też oſobliwſzą w
cnotach y zakonnym Zyciu doſkonałością przydaieſz, toż w
dalſze rządy, y macierzyńſką, bo pełną miłości Tobie wro-
dzoney, wpraſza ſię opiekę.

Dziękuie całey Prześwietney Familii y wielu innym J.
W. W. Imionom, mianowicie tę Iey dziś oświadczaiącym ła-
ſkawą przyſługę, y znaczne ſwych Oſob godnością przyozdo-
bienie, proſząc oraz ábyście błogosławili Bogá, że uczynił z
nią ſwe miłoſierdzie w tak pożądanym powołaniu, y wy-
braniu.

Ná oſtatek padſzy przed nieograniczonym maieſtatem
Twoim Boże, nieſkończoneć oddaie dzięki, że wychodzącą
z świáta y obłudy Jego, wyprowadzaſz na práwdziwe ukon-
tentowanie y beſpieczeńſtwo tak ſumnienia, iako y Duſzy
w Zakonnym zyciu, nieſkończoneć oddaie dzięki, że wyni-
ſzczoną z wſzelkiey światowey okazałości, chwalebną czy-
niſz przed ſwiatem, y niebem. A ia tu iuż tymi słowy koń-
cze, od ktorychem, zapoczął: Pana dziś obrałaś, y Pan o-
brał cię dziś abyśmu była ludem oſobliwſzym w Zakonnym
życiu, y żebycie w nadgrodzie wyſzſzą uczynił nad wſyſtkie
narody, ktore ſtworzył ku chwale, Jmieniu
y sławie ſwoiey. AMEN.

400 —

Biblioteka Jagiellońska
stdr0025455